

14. V. 1948

List papieża do biskupów niemieckich występujący przeciw nam szym granicom zachodnim, list w którym Pius XII wyraził niedużo znaczące życzenie, aby Niemcy wrócili na nasze ziemie piastowskie — wywołał w społeczeństwie polskim ostry protest.

Nie był on niespodzianką dla tych, którzy od dawna już potrafili dostrzec poprzez frazesy o miłostwie i miłości do Watykanu do Polski — właściwy, antypolski charakter obecnej watykańskiej polityki. Natomiast dla wielu Polaków mających dotąd jeszcze złudzenie obojętności tej polityki, żywiących wiarę, że Watykan kieruje się sprawiedliwością a nie doraźnym interesem politycznym — list ten był niewątpliwie głębokim wstrząsem. Nie mieliśmy nigdy wątpliwości, że obrzydliwa wierność katolików polskich, mając do wyboru między watykańską a polską racją stanu wypowiedzieć się tak jak przy stało na Polaków wiernych swej ojczyźnie i dbających o interesy swego kraju.

Wiadome sfery, których elementarnym obowiązkiem było za brnąć glos w tej sprawie przez swoje milczenie kopia coraz większą przepaść między sobą a narodem. Jakże żałośnie odbiła od tego milczenia stanowisko obojętnej większości katolików polskich, stanowisko, które nie znalazło jeszcze pełnego wyrazu w zewnętrznych zbiorowych wystąpieniach, tym niemniej akcentowane przy każdej sposobności w prywatnych rozmowach.

Nie brak zresztą i zbiorowych wystąpień. Donosiliśmy już o memoriale złożonym na ręce Prymasa Polski Hłonda w sprawie listu papieża. Dziś, podajemy na innym miejscu wiadomość o uchwale Zarządu Stronnictwa Pracy. Uchwala ta potępia wystąpienie papieża stwierdzając słusznie, że jego list „godzi w interesy wszystkich Polaków a więc i katolików”. Obie te wypowiedzi pochodzące ze środowisk katolickich jak i szeregu innych oświadczeń dowodzą, że tam gdzie wchodzi najżywcze interesy naszego narodu nie ma i nie może być między uczciwymi Polakami żadnych różnic. Dlatego też antypolski list papieża spotkał się z jednolitą oceną.

Prezydent RP odznaczył amb. Donini Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski

Prezydent R. P. przyjął w dniu 12 bm. na audyencji pożegnanej w obecności prezesa Rady Ministrów Cyrankiewicza, wicepremiera Korzyckiego, ministra spraw zagranicznych Modzelewskiego, podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów Bernana, sekretarza generalnego MSZ ambasadora w Wierbłowskiego, dyrektora protokołu dyplomatycznego Gubrynowicza, szefa kancelarii cywilnej Mijała, dyrektora gabinetu Prezydenta R. P. Górskiego — opuszczającego w najbliższych dniach Polskę ambasadora Włoch w Warszawie prof. Ambrogio Donini.

Za zasługi położone w dziele zbliżenia polsko - włoskiego, Prezydent R. P. odznaczył ambasadora Donini Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski.

Wraczając odznaczenie ambasadorowi, Prezydent R. P. wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Ambasadorze! Odznaczając Pana wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski, pragnę wskazać na uczucia głębokiej i szczerzej sympatii, jaką żywym tu dla narodu włoskiego oraz dla Pana osoby. Działalnością swoją przyczynił się Pan do zacieśnienia więzów przyjaźni między Narodem Włoskim i Narodem Polskim.

Odwieczna przyjaźń naszych narodów może stać się podstawą utrwalenia pokoju w duchu demokracji i sprawiedliwości oraz powszechnego bezpieczeństwa. Będzie ona również źródłem odrodzenia i

Marshall oświadcza:

Rząd USA nie rozpocznie rokowań ze Związkiem Radzieckim

WASZYNGTON, 13.5. (PAP). — Sekretarz Stanu MARSHALL złożył na konferencji prasowej oświadczenie, w którym zaznaczył, że celem noty werbalnej złożonej ministrowi MOŁOTOWOWI było wyjaśnienie rządowi radzieckiemu podstawowych wytycznych polityki amerykańskiej.

Marshall stwierdził, że w Stanach Zjednoczonych wygłasza się wiele rozmaitych przemówień i oświadczeń na temat stosunków amerykańsko - radzieckich. „Należało przedstawić rządowi radzieckiemu — powiedział Marshall — różnicę między treścią tych oświadczeń, a określonym stanowiskiem rządu amerykańskiego, które nie ulega zmianie”.

Następnie Marshall oznajmił, że rząd amerykański nie rozpocznie rokowań dwustronnych ze Związkiem Radzieckim.

Uzasadniając to stanowisko sekretarza Stanu USA podkreślił, że rząd amerykański nie zamierza w dwustronnych rokowaniach „omawiać zagadnień dotyczących innych rządów”. Marshall nie wyjaśnił jednak dlaczego nota amerykańska, skierowana do rządu radzieckiego obejmowała właśnie problemy odnoszące się do innych krajów.

BEVIN O WYMIANIE NOT

LONDYN, 13.5. (PAP). Minister Bevin oświadczył w Izbie Gmin, że został poinformowany dopiero w środę 12 maja przez rząd amerykański o wymianie not werbalnych między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. O fakcie tym dowiedział się po raz pierwszy z radia.

Omawiając ewentualność nawiązania rokowań między USA a ZSRR, Bevin zaznaczył, że jeżeli chodzi o rząd

Smith nie jedzie do Waszyngtonu — stwierdza Dep. Stanu

WASZYNGTON, 13.5. (PAP). Departament Stanu zaprzeczył dzisiaj oficjalnie pogłoskom z Paryża, jakoby ambasador Bedell Smith został wezwany do Waszyngtonu na konsultacje.

Według oświadczenia Departamentu Stanu, ambasador Smith spędzi swe wakacje we Francji i powróci do Moskwy 25 maja.

Trudności w porozumieniu się „sześciu państw” w Londynie

LONDYN, 13.5. (PAP). Jak informuje korespondent dyplomatyczny Reutera, pewne jest obecnie, że konferencja londyńska 6 mocarstw w sprawie Niemiec kontynuowana będzie również po Zielonych Świątkach.

Koła dyplomatyczne wyrażają tę o-

dobrobytu obu naszych krajów.

Zegnamy Pana, Panie Ambasadorze, chciałbym zapewnić Go, że docenialiśmy w pełni Jego wysiłki i starania w kierunku osiągnięcia wzajemnego zrozumienia. Proszę o przekazanie w imieniu Narodu Polskiego, walczącego nieomal o lepszą przyszłość i budowę nowego wolnego świata oraz moim własnym, najlepszych pozdrowień dla Narodu Włoskiego”.

Ambasador Donini podziękował Prezydentowi R. P. i oświadczył m.in.:

„Panie Prezydencie! Z największym wzruszeniem chcę wyrazić Panu, Panie Prezydencie i Rządowi R. P. moją wdzięczność za tak wysoki zaszczyt, który przyszedł mi w udział w chwili, gdy muszę opuścić stanowisko przedstawiciela Narodu Włoskiego przy Pańskiej osobie i wielkim i szlachetnym Narodzie Włoskim”.

Zarówno stosunki serdeczne przyjaźni, jak i korzystne wymiany handlowe między naszymi dwoma narodami, stanowią jedną z najbardziej pewnych rękoi dla mas ludowych Europy w dziele obrony po koju i ugruntowania prawdziwej demokracji.

Niech mi wolno będzie wraz z wyrazami wdzięczności złożyć Panu, Panie Prezydencie i Rządowi R. P. najserdeczniejsze życzenia dla wielkiej i wolnej Polski, w której narody świata widzą dziś żywy wzór postępu i owocnej pracy dla pokoju i dobrej demokracji”.

brytyjski to nie jest on skłonny rozpocząć rozmów tak długo „jak długo grunt nie jest dostatecznie oczyszczony”.

W związku z zaniepokojeniem, jakie wywołano notą wywołaną wśród zwolenników planu Marshalla i inicjatorów Unii Zachodniej, minister Bevin uważał za konieczne podkreślić ze szczególnym naciskiem, że „nie zaszło nic takiego co mogłoby zaszkodzić Unii Zachodniej i planowi Marshalla”.

Następnie minister Bevin, w odpowiedzi na pytania posłów Izby Gmin,

Reakcja brytyjska poczuła się zagrożona

NOWY JORK, 13.5. (PAP). Londyński korespondent dziennika „New York Times” stwierdza w swej depeszy, że najbardziej zakłopotanym czło wiekiem w Wielkiej Brytanii po opublikowaniu tekstu not amerykańskiej i radzieckiej był ambasador USA w Londynie — Douglas.

Korespondent zaznacza, że Douglas nie nie wiedział o wymianie not i z tego względu nie potrafił zająć żadnego stanowiska w rozmowie z ministrem Bevinem.

Równocześnie atmosfera w Foreign Office była wyraźnie podejrzliwa, tym bardziej, kiedy przypomnieli sobie, że nie jest to pierwszy wypadek podjęcia przez amerykański Departament Stanu próby bezpośrednich i tajnych rozmów pomiędzy Waszyngtonem a Moskwą z pominięciem polityków angielskich.

LONDYN, 13.5. (PAP). Prasa brytyjska wykazuje nierównomierną reakcję na wiadomość o wymianie not.

...i francuska również

PARYŻ, 13.5. (PAP). — Prasa francuska z nieukrywanym zadowoleniem przyjęła wiadomość o wymianie not między rządami amerykańskim a radzieckim. Dzienniki przytaczają in extenso obie noty, zaopatrując je w liczne komentarze. Zastanawiając się nad przyczynami, które spowodowały wystąpienie rządu USA prasa francuska zgodnie podkreśla

wpływ demokratycznej opinii świata, przywiązanej do sprawy pokoju. „Humanité” podkreśla, że demokracja uległa wzmocnieniu na całym świecie. Fakt, że Departament Stanu uznał za porzeczne wyjaśnić, „że względy porządku wewnętrznego” nie mają żadnego wpływu na politykę — zdradza w rzeczywistości głęboki niepokój. Gdyby ta polityka cieszyła się poparciem ogromnej większości narodu amerykańskiego, zastrzeżenie to byłoby zbędne.

Prawicowcy „Parisien Libere” pisze, że na wiadomość o wymianie not między Waszyngtonem a Moskwą cały świat uczuł ulgę, a „Ordre” określa amerykańsko - radziecką wymianę not, jako wielkie wydarzenie w historii powojennej i pisze, że zgoda tych dwóch mocarstw utrwaliłaby pokój świata.

„Aube”, „Figaro” i „Aurore” wyrażają również swe zadowolenie, domagają się jednak udziału w ewentualnych rozmowach państw Europy Zachodniej i wypowiedzią się przeciwko prowadzeniu ich jedynie między ZSRR i USA. „Figaro” uważa, że udział Francji i Anglii w takich rozmowach umotywowany jest koniecznością właściwego uregulowania problemu Niemiec. Dziennik pisze, że i Londyn ma zastrzeżenia co do rokowań dwustronnych.

Oświadczenie Wallace'a

NOWY JORK, 13.5. (RAP). — Na konferencji prasowej w Detroit, Wallace oświadczył, że winę za napięcie sytuacji międzynarodowej ponosi Marshall, który działał wbrew dążeniom pokojowym obu narodów. Oświadczenie Marshalla, odmawiające podjęcia rokowań między USA a ZSRR, zawiodło nadzieję narodu amerykańskiego, który szczerze pragnie utrwalenia pokoju.

Kolejne posiedzenie szefów delegacji i ich doradców odbyło się w środę. Jest bardzo wątpliwe, by mogli się oni spotkać ponownie wcześniej niż po świątkach. Przedstawiciele Francji i Holandii mają zresztą wyjechać na kilka dni do swych krajów.

Korespondent Reutera stwierdza, że jakkolwiek ustalono już podstawowe zasady powołania konstytuaty niemieckiej w zachodnich strefach okupacyjnych w jesieni br., jak również formy kontroli międzynarodowej Zagłębia Ruhry, to jednak konferencja wciąż jeszcze ma do załatwienia dwa doniosłe problemy: gwarancje bezpieczeństwa przeciwko ewentualnej przyszłej agresji niemieckiej i alianckie roszczenia terytorialne w stosunku do Niemiec.

Dotychczas problem bezpieczeństwa był podobno poruszony tylko w łączności ze sprawą kontroli Zagłębia Ruhry.

usiłował znowu przerzucić odpowiedzialność za trudności na arenie międzynarodowej na Związek Radziecki. W końcu złożył deklarację, że „rząd brytyjski pragnie pokoju”.

LONDYN, 13.5. (PAP). Rzecznik rządu brytyjskiego oświadczył wczoraj, że rząd brytyjski otrzymał kopię oficjalnych streszczeń rozmów po między ambasadorami USA w Moskwie Smithem i radzieckim ministrem spraw zagranicznych Mołotowem.

Rzecznik Foreign Office oświadczył, że przedstawiciele USA i Związku Radzieckiego nie wymienili między sobą formalnych not, że wymiana poglądów miała charakter rozmowy i że otrzymane przez rząd brytyjski dokumenty są kopią tzw. „Aide - Memoire”.

Podczas gdy pisma liberalne stoją na stanowisku, że należy powitać z uznaniem perspektywę rozmów amerykańsko - radzieckich i wyrazić życzenie ich pomyślnego zakończenia, dzienniki labourzystowskie i konserwatywne okazują duże zdenerwowanie. Dzienniki te nie ukrywają obaw, że jeśliby doszło do porozumienia między USA a ZSRR, to mogłoby się to odbyć kosztem interesów brytyjskich i Unii Zachodniej.

„Times” w swoim komentarzu daje do zrozumienia, że ewentualne porozumienie amerykańsko - radzieckie mogłoby równocześnie osłabić zainteresowanie Stanów Zjednoczonych w podtrzymaniu ewentualnego rozwoju Unii Zachodniej.

„Times” podkreśla również wielkie zdziwienie brytyjskiego Foreign Office, który nie był poinformowany o kroku amerykańskim w Moskwie.

Wpływ demokratycznej opinii świata, przywiązanej do sprawy pokoju.

„Humanité” podkreśla, że demokracja uległa wzmocnieniu na całym świecie. Fakt, że Departament Stanu uznał za porzeczne wyjaśnić, „że względy porządku wewnętrznego” nie mają żadnego wpływu na politykę — zdradza w rzeczywistości głęboki niepokój. Gdyby ta polityka cieszyła się poparciem ogromnej większości narodu amerykańskiego, zastrzeżenie to byłoby zbędne.

Prawicowcy „Parisien Libere” pisze, że na wiadomość o wymianie not między Waszyngtonem a Moskwą cały świat uczuł ulgę, a „Ordre” określa amerykańsko - radziecką wymianę not, jako wielkie wydarzenie w historii powojennej i pisze, że zgoda tych dwóch mocarstw utrwaliłaby pokój świata.

„Aube”, „Figaro” i „Aurore” wyrażają również swe zadowolenie, domagają się jednak udziału w ewentualnych rozmowach państw Europy Zachodniej i wypowiedzią się przeciwko prowadzeniu ich jedynie między ZSRR i USA. „Figaro” uważa, że udział Francji i Anglii w takich rozmowach umotywowany jest koniecznością właściwego uregulowania problemu Niemiec. Dziennik pisze, że i Londyn ma zastrzeżenia co do rokowań dwustronnych.

Oświadczenie Wallace'a

NOWY JORK, 13.5. (RAP). — Na konferencji prasowej w Detroit, Wallace oświadczył, że winę za napięcie sytuacji międzynarodowej ponosi Marshall, który działał wbrew dążeniom pokojowym obu narodów. Oświadczenie Marshalla, odmawiające podjęcia rokowań między USA a ZSRR, zawiodło nadzieję narodu amerykańskiego, który szczerze pragnie utrwalenia pokoju.

Zarządy Stołeczny i Wojewódzki Stronnictwa Pracy

o liście pasterskim papieża do biskupów niemieckich

Zarząd Stołeczny i Wojewódzki Stronnictwa Pracy, poddając głębokiej analizie treść oraz intencje listu papieskiego do biskupów niemieckich, powziął następującą uchwałę: „Zarząd Stołeczny i Wojewódzki Stronnictwa Pracy stwierdza, że list pasterski papieża do biskupów niemieckich jest wymierzony przeciwko granicom Polski na zachodzie, które zostały ustalone ostatecznie Traktatem Powszechnym. List ten godzi w

Posiedzenie Rady Państwa

Dnia 12 bm. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta RP kolejne posiedzenie Rady Państwa, na którym rozpatrywano sprawozdanie Biura Kontroli z badania zamknięcia rachunków państwowych za okres od dnia 22 lipca 1944 r. do 31 marca 1945 r.

Rada Państwa zleciła Biuru Kontroli przedstawienie powyższego sprawa-

wozdana Sejmowi Ustawodawczemu z wnioskiem o udzielenie Rządowi ab solutorium.

Sprawozdanie Biura Kontroli posiada charakter dokumentu historycznego, obrazującego okres budowania demokratycznych podstaw państwowości polskiej.

Min. Clementis gościem polskich portów

W dniu dzisiejszym z Warszawy przybywa do Gdańska min. spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej, dr Władimir Clementis, wraz z małżonką. Z min. spraw zagr. Czechosłowacji przybywają: min. komunikacji Republiki Czechosłowackiej — Alois Petr, min. pemomocy dr Vavro Hajdu, redaktor dziennika „Rude Pravo” — Andre Simon, sekretarz o sobisty ministra komunikacji — Milos Prochaska, dyrektor biura gospodarczego Stronnictwa Ludowego — Karel Josephus, inż. Józef Zelinka z rady gospodarczej Prezydium Rady Ministrów i konsul Czechosłowacji w Katowicach — dr Matej Andras. Ze strony Polski ministrowi Clementisowi towarzyszą: minister żeglugi — Rapacki, ambasador Olszewski z małżonką, ambasador Hejret, minister Grodz z małżonką oraz dyr. Jastrzębowski.

Przybywających gości na dworcu Gdańskim, udekorowanym barwanymi polskimi i czechosłowackimi, witają przedstawiciele społeczeństwa Wybrzeża, wojska, partii politycznych, stowarzyszeń i związków zawodowych, z wojewodą gdańskim, tow. inż. St. Zralikim, przewodniczącym WRN — tow. A. Dudą - Dziewierzem i dowódcą marynarki wojennej — kontradmirałem W. Steyerem na czele.

Po powitaniu w godzinach od 9 do 13, minister dr Clementis wraz z towarzyszącymi mu osobami, zwiedził miasto Gdańsk, Oliwę, Sopot oraz miasto i port w Gdyni. O godz. 13 goście czechosłowaccy udadzą się do portu wojennego na Oksywiu, gdzie zostaną powitani przez dowódcę polskiej marynarki wojennej, kontradmirała Steyera i jego zastępcę, komandora Urbanowicza. Min. Clementis na pokładzie ORP „Błyskawica” uda się wraz z min. komunikacji Republiki Czechosłowackiej i towarzyszącymi mu osobami do Szczecina. Przy wejściu na pokład z ORP „Błyskawica” oddany zostanie salut armatni 17-tu strzałów.

Delegacje robotnicze w Świącie Ludowym

Na odbytym wczoraj posiedzeniu wojewódzkiej Komisji Współpracy PPR i PPS, omówiono udział klasy robotniczej Wybrzeża w obchodach Świąta Ludowego. W porozumieniu z OKZZ, postanowiono wydelegować na uroczystości w dniu 16 maja do ośrodków powiatowych mówców, którzy będą reprezentowali całą klasę robotniczą, a więc obie partie i ruch zawodowy. Szczegółowy wykaz mówców opublikujemy w dniu jutrzejszym.

Równocześnie postanowiono wyde-

Dziś w stoczni gdańskiej „Głos Wybrzeża” jako żywa gazeta

Dzisiaj pismo nasze występuje z nową imprezą przeznaczoną dla czytelników.

Równocześnie z masowym biegiem ulicznym o puchar „Głosu Wybrzeża” przygotowaliśmy od dłuższego czasu w porozumieniu z zespołem artystycznym ZWM teatrem „Młodzież” w Gdyni, specjalny program „Żywej gazety” — koncertu.

Wykorzystując miesiąc propagandy prasy partyjnej, pragniemy w ten sposób zbliżyć się do najszerszych mas czytelników.

Dla robotników stoczni, dziś o godz. 16 po raz pierwszy „Żywa gazeta” będzie zademonstrowana na scenie dużej sali Stoczni Gdańskiej. W programie dużo tańca, śpiewu, satyry politycznej, inscenizacji itp.

Skład wspólnych komisji Statutowej i Organizacyjnej PPR i PPS

Z ramienia CKW PPS i KC PPR wezmą udział w wspólnych komisjach: statutowej i organizacyjnej PPR i PPS — następujący towarzysze:

W komisji statutowej z ramienia CKW PPS: tow. tow. Cwik, RE-CZEK i BAGIŃSKI, z ramienia KC PPR: tow. tow. ALSTER, BIENKOWSKI i KLISZKO.

W komisji organizacyjnej z ramienia KC PPR: tow. tow. ALBRECHT, BIELSKI i OKS, z ramienia CKW PPS tow. tow. ARSKI, BARANOWSKI, RUSZOWSKI.

Komunikat Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu

Na podstawie zarządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 15 kwietnia br. wszystkie instytucje społeczne, kulturalne i gospodarcze winny przewidziane w swoim planie na rok 1948 wszelkie kongresy, zjazdy i inne uroczystości o zasięgu ogólnopolskim odbywać we Wrocławiu w czasie trwania Wystawy Ziem Odzyskanych.

W związku z powyższym, instytucje proszone są o zgłoszenie w terminie do dnia 20 maja 1948 r. swoich życzeń pod adresem Komisarza Rządu dla spraw Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu, bądź osobiście (Warszawa, ul. Litewska 10), bądź telefonicznie (tel. 8-33-32).

W KILKU WIERZACH

HAGA. Onegdaj zakomunikowano, że abdykacja królowej Wilhelminy holenderskiej na rzecz córki ks. Jullanny nastąpi w pierwszych dniach września br.

PRAGA. Trzeci kongres prawników demokratycznych z całego świata ma odbyć się w Pradze w okresie od 2 do 5 sierpnia. Kongres zajmie się zagadnieniami ochrony, gwarancji i zakresu praw człowieka oraz zbada skuteczność środków, stosowanych przeciwko podlegaczom wojennym w poszczególnych państwach.

BELGRAD. Przed sądem okręgowym w Skopje rozpoczął się proces bandy terrorystycznej — dywersyjnej. Akt oskarżenia zarzuca podśladni, iż w czasie okupacji współpracował z gestapo a po wyzwoleniu nisłował zatrzeć ślady swej zdrazieckiej działalności, by wręczcie wszcząć nową akcję antypaństwową.

KRONIKA POLITYCZNA

PRZYJĘCIA U PREMIERA

Dnia 12 bm. premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów Ambasadora R. P. w Czechosłowacji Józefa Olszowskiego.

PRZYJĘCIA W MSZ

Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 12 bm. ambasadora ZSRR w Warszawie, p. Wiktora Z. Lebiediewa.

Naukowcy-demokraci u min. Skrzyszewskiego

W dniu 11 maja br. minister Oświaty dr. Stanisław Skrzyszewski przyjął przedstawicieli Centralnego Komitetu Koordynacyjnego Pracowników Naukowych — Demokratów w osobach prof. dr. M. Jarczyńskiego, prof. dr. J. Jodłowskiego, prof. dr. St. Leszczyńskiego i prof. dr. A. Schaffa.

Przedstawiciele Komitetu poinformowali tow. ministra o celach i zadaniach Komitetu, wśród których na czoło wysuwa się zagadnienie demokratyzacji wyższych uczelni.

Tow. minister dr. Skrzyszewski wyraził zadowolenie z powstania organizacji demokratycznej profesury i zadeklarował pełne poparcie Ministerstwa Oświaty dla tej działalności.

30 milionów zł na wspólny dom Zjednoczonej Partii

Jak komunikuje Centralny Komitet Zbiórki na Wspólny Dom Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, na podstawie meldunków z całego kraju, uzbierała w dniu 1 maja przychody ponad 30 milionów złotych.



Prod. Państw. Fabr. Chem. Farm. w Apłkach i Drogeriach.

Zjazd Komunistycznej Partii Australii

LONDYN, 13.5 (PAP) — W Sydneyu zakończył się 15 zjazd Komunistycznej Partii Australii, w którym uczestniczyło 114 delegatów.

Przewodniczący KC partii, Sharkey, podkreślił, że dla obrony sprawy po koju konieczna jest zmiana dotychczasowej polityki zagranicznej rządu australijskiego. Przyciągając do Australii kapitały angielskie i amerykańskie, rząd doprowadził do podporządkowania gospodarki australijskiej międzynarodowemu kapitalizmowi.

Na sekretarza generalnego komunistycznej partii Australii wybrano Sharkey'a, na przewodniczącego KC partii — Dicksona.

Ratyfikacja układu radziecko-fińskiego

MOSKWA, 13.5 (PAP) — W dniu 11 maja Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało układ o przyjaźni i pomocy wzajemnej podpisany między rządem ZSRR a Republiką Finlandii w dniu 6 kwietnia br. w Moskwie.

Przedterminowym wykonaniem planów uczęszczają PPR-owcy i PPS-owcy Zakł. Energetycznych Śląska — jedność polskiej klasy robotniczej

W Katowicach odbyło się wspólne zebranie członków PPR i PPS przy Zakładach Przemysłu Energetycznego. Peperowcy i pepesowcy zakładów Elektro w Łaziskach Górnych, Śląskich Zakładach Elektrycznych w Chorzowie, elektrowni Zabrze, Szombier-

Polsko-węgierskie rokowania gospodarcze

BUDAPEST, 13.5 (PAP) — Dn. 11 bm. przed południem nastąpił oficjalne otwarcie rokowań gospodarczych polsko-węgierskich. Otwarcia dokonał węgierski minister handlu Banai.

BUDAPEST, 12.5 (PAP) — Prezydent Republiki Węgierskiej Zoltan Tildy przyjął w dniu 11 maja na audyencji członków polskiej delegacji handlowej w osobach wiceministra przemysłu i handlu Eugeniusza Szyra i wiceprezesa CUP dr. Jędrzychowskiego. Na audyencji obecny był także poseł Rzeczypospolitej w Budapeszcie dr. Filderkiewicz.

W dłuższej rozmowie, utrzymanej w serdecznej atmosferze, obustronnie podkreślano doniosłość przyjaźni polsko-węgierskiej.

Przed utworzeniem państwa żydowskiego

LONDYN, 13.5 (PAP) — Oficjalny komunikat angielski wydany w Jeruzolimie, stwierdza, że mandat brytyjski nad Palestyną zakończy się o północy z dnia 14 na 15 maja. Ewakuacja brytyjskich oddziałów wojskowych z Jeruzolimy rozpocznie się w piątek 14 maja.

We wtorek wieczorem przybył samolotem z Nowego Jorku do Tel Avivu dyrektor departamentu politycznego Agencji Żydowskiej — Shertok.

W środę rano rozpoczęło się posiedzenie Żydowskiej Rady Narodowej. Na posiedzeniu tym, któremu przewodniczył Shertok, ma zapasć oficjalna decyzja o proklamacji państwa żydowskiego z chwilą wygaśnięcia brytyjskiego mandatu w nocy z 14 na 15 maja. Państwo żydowskie będzie nosiło oficjalną nazwę Izrael.

LONDYN, 13.5 (PAP) — Jak donosi agencja Reutersa z Tel Avivu, żydowski przywódca polityczny osiągnął porozumienie na temat proklamowania państwa żydowskiego w dniu zakończenia mandatu brytyjskiego w Palestynie. Narodowa Rada Żydowska przygotowuje obecnie proklamację do żydowskiej ludności Palestyny, która ogłoszona zostanie w piątek w nocy.

Oczekuje się, że prowizoryczny rząd żydowski zostanie ukonstytuowany z członków Rady Narodowej. Premierem i ministrem wojny żydowskiego państwa w Palestynie zostanie dr. Dawid Ben Gurion. Nowy rząd obejmie funkcje administracyjne po władzach mandatowych w granicach państwa, wyznaczonych przez plan podziału Palestyny w ONZ. Po proklamowaniu państwa żydowskiego, żydowskie oddziały zbrojne Hagana ujawnią się, stając się oficjalną armią państwa żydowskiego.

Terrorystyczna organizacja Irgun wyjdzie także z podziemia przekształcając się w ruch polityczny. Oddziały wojskowe Irgun ulegną włączeniu do armii żydowskiej. Agencja Reutersa podaje dalej z Tel Avivu, że w wyniku rozmów między przywódcami arabskimi i żydowskimi, cały port Jaffa oddany został oddziałom Hagana.

WALKA O SZOŁE TEL AVIV — JERUZOLIMA

Komunikat Hagana podaje, że we wtorek wieczorem oddziały żydowskie odbiły zajęty niedawno przez Arabów posterunek policyjny na górze Hanaan w okolicy miasta Safad w północnej Galilei. Oddziały żydowskie zdobyły wielkie ilości broni i amunicji.

W nocy z wtorku na środę pod osłoną silnego ognia z moździerzy i miotaczy min przybyły na odcinek Bab-El-Wab, oddległy o 20 km. od Jeruzolimy, posiłki arabskie. Zdanem obserwatorów, przybycie posiłków arabskich oznacza rozpoczęcie decydującej walki o szosę łączącą Tel Aviv z Jeruzolimą.

LONDYN, 13.5 (PAP) — Według doniesień agencji Reutersa z Damasku, siły arabskie miały odnieść sukces w bitwie pod Bab-El-Wab o drogę Jeruzolima — Tel Aviv. Oddziały żydowskie wycofały się.

Odznaczenia Polaków uczestników Ruchu Oporu we Francji

PARYŻ, 13.5 (PAP). W Metz odbyła się uroczystość udekorowania Polaków i Francuzów odznaczania polskimi i francuskimi za udział w walce przeciwko okupantom hitlerowskim. Uroczystość odbyła się na placu Broni przed frontem francuskiej kompanii honorowej w obecności przedstawicieli władz francuskich — gen. Guilloit, nadprefekta Perillier, prefekta Cathala, mera miasta Mondon, oraz przedstawicieli władz polskich — konsula Larscha, zastępcy attache wojskowego ambasady R.P. kpt. Romanowickiego i delegatów organizacji wychodźczych.

Przy dźwiękach Marsylianki i polskiego hymnu narodowego 14 Polaków

SPRAWA STATUTU JERUZOLIMY

NOWY JOR, 13.5 (PAP) — Delegacja amerykańska złożyła w podkomisji ONZ dla spraw Palestyny nowy wniosek, przewidujący ustanowienie specjalnego statutu dla Jeruzolimy. Według projektu amerykańskiego, cała władza w Jeruzolimie sprawowałby wysoki komisarz, bezpośrednio odpowiedzialny przed Radą Powierniczą ONZ.

Do kompetencji wysokiego komisarza należałoby zorganizowanie specjalnych oddziałów ochotniczych dla

utrzymania w mieście ładu i porządku. Wysoki komisarz miałby współpracować jak najściślej z żydowskimi i arabskimi organizacjami samorządowymi w Jeruzolimie.

Według projektu amerykańskiego, ten tymczasowy statut Jeruzolimy miałby obowiązywać do 31 grudnia 1949 roku, a następnie Generalne Zgromadzenie ONZ powzięłoby decyzję co do dalszych losów Jeruzolimy.

Oficjalne źródła żydowskie donoszą, że o północy z wtorku na środę oddziały arabskie zerwały układ o zawieszeniu broni w Jeruzolimie, atakując posterunki żydowskie na południowo-zachodnim przedmieściu miasta Mekor-Hayim.

Nota protestacyjna Ambasady RP w Paryżu w sprawie wysiedlenia Franczyka

PARYŻ, 13.5 (PAP) Ambasada RP w Paryżu złożyła we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych notę protestacyjną przeciwko wysiedleniu z Francji obywatela polskiego Józefa Franczyka, którego aresztowano w miejscu pracy w Rosieres, departamencie Cher, na podstawie nakazu prefektury.

Zarzuty postawione Franczykowi prowadzenia propagandy na rzecz powrotu Polaków do kraju oraz udziału w jeżdżeniu organizacji Pomocy Ojczyźnie w Sallaumines nie wydają się być w żadnej sprzeczności z prawem francuskim i polsko-francuską umową repatriacyjną, ani też nie wydają się, aby mogły one być przedmiotem dochodzenia sądowego lub administracyjnego — stwierdza polska nota protestacyjna.

W dalszym ciągu nota podkreśla, iż zupełnie niezrozumiałe było przeprowadzenie wysiedlenia Franczyka w terminie kilkugodzinnym, nie pozwalając mu na wysunięcie jakichkolwiek motywów przeciwko zarządzeniu prefektury.

Nota zaznacza, że zarządzenie to dotknęło obywatela polskiego, który cieszył się powszechnym szacunkiem wśród Francuzów i Polaków. Powołując się na ochotniczy udział Franczyka w Armii Polskiej we Francji, na jego uczęszczanie z niewoli niemieckiej i czynną rolę w ruchu oporu, ambasada RP daje wyraz swemu głębokiemu zaniepokojeniu w obliczu faktu wysiedlenia spokojnych obywateli polskich, naruszonych w ten sposób w każdej chwili na niebezpieczeństwo zniszczenia ich dorobku materialnego i przymusowa rozłąkę z rodziną.

Protestując przeciwko niesłusznej decyzji administracyjnych władz francuskich wobec Franczyka, nota polska domaga się przyznania obywatelom polskim we Francji wszystkich gwarancji prawnych, przewidzianych przez ustawodawstwo francuskie.

Górnicy polscy we Francji pro estują przeciw ograniczeniom w nauce języka ojczystego

PARYŻ, 13.5 (PAP) — 16 polskich organizacji wychodźczych z zagłębia górniczego Montceau-Les-Mines wystosowało do francuskiego ministra oświaty pismo, protestujące przeciwko ograniczeniom nauczania języka polskiego w szkołach zagłębia.

„Kolejność Gauthier, obejmująca gminy St. Simeon i St. Vallier w departamencie Saône-et-Loire — stwierdza protest — zamieszkuje od 30 lat kilka set rodzin polskich, które przybyły tutaj na wezwanie Francji, aby pracować w kopalniach węgla. Obiecano nam dobre warunki bytu i zapewniono możliwość utrzymania i zachowania naszego języka i naszych tradycji narodowych.

W szkołach kopalń Blanzay w prze-

ciagu 25 lat dzieci nasze miały 15 godzin tygodniowo lekcji polskich.

W październiku 1947 roku czas nauczania języka polskiego zredukowano do 6 godzin tygodniowo. Począwszy od 5 kwietnia, br. stwierdziliśmy nowe redukcje nauczania języka polskiego. Obecnie dzieci nasze mają tylko 3 godziny podczas normalnych zajęć szkolnych, a 3 godziny poza nimi. Zmiany zostały wprowadzone bez uprzedniego zawiadomienia rodziców i polskich placówek konsularnych.

Zmuszeni jesteśmy stwierdzić, że po naszej ciężkiej 30-letniej pracy we Francji, po walkach, jakie stoczyliśmy wspólnie o uwolnienie Francji, — dziś jako dług wdzięczności spadają na nas krzywdzące zarządzenia. Wypelniając wszystkie obowiązki na równi z obywatelami francuskimi, zdajemy sobie sprawę, że dzieci nasze powinny znać język i kulturę Francji, która jest naszą drugą ojczyzną, ale w żaden sposób nie możemy się zgodzić na to, by im uniemożliwiano porozumiewanie się z najbliższymi w ich języku ojczystym.

Co pisze prasa zagraniczna

Reakcyjne koła amerykańskie dążą do likwidacji Organizacji Narodów Zjednoczonych

MOSKWA, 13.5 (PAP) — Dziennik „Prawda”, omawiając kampanię prasy amerykańskiej, skierowaną przeciwko Organizacji Narodów Zjednoczonych, podkreśla, że poprzednio była mowa o takim czy innym zreformowaniu ONZ. Obecnie jednak pewne koła amerykańskie wysuwają wprost projekt likwidacji ONZ i utworzenia na jej miejsce bloku, wyłączonego państwa stojącego na gruncie Karty ONZ. Taki właśnie projekt wniosła grupa senatorów i deputowanych amerykańskich z Flandersiem na czele.

„Prawda” przypomina, że przeciwnicy współpracy międzynarodowej pod kierownictwem delegacji amerykańskiej zdążyli już zmusić ONZ do przyjęcia szeregu uchwał, sprzecznych z jej zasadami, jak to: utworzenie tzw. komisji bałkańskiej, komisji koreańskiej oraz tzw. „komitetu tymczasowego”.

Te rzekome zwycięstwa — pisze „Prawda” — nie przyniosły wiele pożytku, gdyż inicjatory tych uchwał zostali zdemaskowani przed światową opinią publiczną jako przeciwnicy współpracy międzynarodowej. Same zaś uchwały pozostały bez jakiegokolwiek praktycznego następstwa. Za równo Związek Radziecki jak i inne państwa demokratyczne odmówiły udziału w bezprawnie utworzonych organach.

Grupa Flandersa domaga się poza tym bezwarunkowego przyjęcia amerykańskiego planu kontroli nad energią atomową, proponuje, by w ręku Stanów Zjednoczonych. Wielkiej Brytanii, Francji i Chin znajdowało się 70 proc. światowych zapasów broni i w końcu zmierza do wyparcia Związku Radzieckiego z ONZ.

Jest to — pisze „Prawda” — plan

dyktatury międzynarodowej oligarchii finansowej.

Oczywiście autorzy tego planu nie liczą się poważnie z jego przyjęciem i zdają sobie sprawę, że napotkają na to zdecydowany opór większości członków ONZ.

Nie należy jednak zapominać, że równocześnie delegacja Stanów Zjednoczonych wniosła do tzw. „komitetu tymczasowego” ONZ szereg projektów, w których wprawdzie nie ma mowy o wyrażeniu tamantu statutu ONZ, lecz w których pod płaszczykiem tzw. liberalizacji procedury ukrywa się cały system naruszenia statutu Narodów Zjednoczonych.

Ma to umożliwić przekształcenie Rady Bezpieczeństwa w posłuszne narzędzie mocarstwa, dysponującego w niej większością głosów.

Jest to — stwierdza „Prawda” — program minimalny Stanów Zjednoczonych, podczas gdy plan Flandersa stanowi program maksymalny. Wyśnięcie tego planu jest niewątpliwie balonem próbnym, który ma wysondować reakcję światowej opinii publicznej na projekty zmierzające do podważenia współpracy międzynarodowej w chwili, gdy oficjalnie propozycje delegacji amerykańskiej omawiają się w tzw. „komitecie tymczasowym” ONZ.

„Prawda” wskazuje na ostatnie przemówienie ministra Marshalla, w którym wypowiedział się on przeciwko pozycjom niezłomnego zwolnienia konferencji celem rozbięcia ONZ i stworzenia organizacji bez udziału Związku Radzieckiego, gdyż wytworzyłoby to niesłychanie trudną sytuację polityczną dla samych Stanów Zjednoczonych.

Zwolennicy całkowitego złamania statutu ONZ — kończy „Prawda” — widzą, że lansując uporczywie swoje plany, zdemaskowałyby się całkowicie przed światową opinią publiczną, jako wrogowie współpracy międzynarodowej.

Pociągi specjalne na obchód Święta Ludowego

Na Święto Ludowe w Warszawie uruchomione będą następujące pociągi specjalne: pierwsze cyfry oznaczają czas odjazdu w kierunku do Warszawy i godzinę przybycia do Warszawy, druga rubryka cyfrowa — czas odjazdu z Warszawy i przybycia na stacje Łochów, Mrozy itd.

7.53 Łochów	21.48	Postój: Urle, Tuszcz, Wolomin, Kobylka, 50 kd. (kryte, duże, towarowe)
10.13 Warsz. Wil.	19.00	Postój: Ceglów, Mienia, Mińsk Maz., Debe W., Skruka, Milosna, 60 kd.
7.10 Mrozy	20.53	Postój: Życzyn, Sobolew, Łaskarzew, Garwolin, Pilawa 40 kd.
8.52 Warsz. Wsch.	19.00	Postój: Życzyn, Sobolew, Łaskarzew, Garwolin, Pilawa 40 kd.
6.05 Dęblin	22.35	Postój: Grodzisk M., Milanówek, Brwinów, Pruszków, Piastów 30 kd.
9.15 Warsz. Wsch.	19.00	Postój: Chyżów, Czachówka, Ulanów, Zalesie Górne 20 kd.
5.05 Dęblin	21.30	Postój: Nasielsk, Modlin, Nowy Dwór, Legionowo 50 kd.
8.10 Warsz. Wsch.	18.33	Postój na wszystkich stacjach 50 kd.
7.15 Żyrardów	20.20	Postój: od Garwolina do Otwocka 40 kd.
8.40 Warsz. Bema	19.00	Postój na wszystkich stacjach 40 kd.
6.40 Warka	22.00	Postój na wszystkich stacjach 40 kd.
8.25 Warsz. Bema	19.10	Postój: na wszystkich stacjach 50 kd.
6.10 Płońsk	21.30	Postój: na wszystkich stacjach 60 kd.
9.00 Warsz. Gd.	18.50	Postój na wszystkich stacjach 60 kd.
7.27 Sochaczew	22.01	Postój na wszystkich stacjach 60 kd.
8.25 Warsz. Gd.	20.40	Postój na wszystkich stacjach 60 kd.
8.30 Garwolin	19.38	Postój na wszystkich stacjach 60 kd.
10.35 Warsz. Wsch.	17.45	Postój na wszystkich stacjach 60 kd.
8.55 Garwolin	22.35	Postój na wszystkich stacjach 60 kd.
11.25 Warsz. Wsch.	20.25	Postój na wszystkich stacjach 60 kd.
7.50 Grodzisk M.	20.55	Postój na wszystkich stacjach 60 kd.
8.49 Warsz. Bema	20.00	Postój na wszystkich stacjach 60 kd.
7.20 Płońsk	22.45	Postój na wszystkich stacjach 60 kd.
10.50 Warsz. Gd.	20.24	Postój na wszystkich stacjach 60 kd.
7.09 Mińsk M.	19.12	Postój na wszystkich stacjach 60 kd.
18.15 Warsz. Wil.	18.00	Postój na wszystkich stacjach 60 kd.
6.15 Mińsk Maz.	21.27	Postój na wszystkich stacjach 60 kd.
9.25 Warsz. Wil.	20.15	Postój na wszystkich stacjach 60 kd.
9.05 Sochaczew	21.01	Postój na wszystkich stacjach 60 kd.
10.55 Warsz. Bema	19.30	Postój na wszystkich stacjach 60 kd.
7.20 Radzymin	23.30	Postój na wszystkich stacjach 60 kd.
8.33 Warsz. Pr.	22.10	

U W A G I:
Kolej Wąskotorowa Nowe Miasto przez Brzostowiec do Warszawy i z Grójca do Warszawy oraz Radzymin — Warszawa, dalsze pociągi będą podane jutro (13.5.1948 r.).

Ponadto można korzystać z przebiegu pociągów dalekobieżnych, specjalnych, które przebiegają w godzinach między 9.00 a 10.00 (rano) do Warszawy na trasach następujących: Olsztyn przez Działdowo, Mławę, Nasielsk i Białystok, Łapy, Małkinia, Tuszcz, Czersk, Bydgoszcz, Toruń, Sierpc, Nasielsk.

DELEGACJE WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO PRZYBYWAJĄCE DO WARSZAWY NA ŚWIĘTO LUDOWE, MOGĄ KORZYSTAĆ Z NASTĘPUJĄCYCH POCIĄGÓW:

A. I. Godz. odjeżdża z Radom — 23.30, przyjecha do Łochów — 1.02.
Godz. przyjecha do Piotrkowa — 23.35 (wychodzi dn. 15.5 br.). Skład 30 wagonów towarowych umebłowanych.

II. Godz. odjeżdża z Końskich — 21.40, godz. przyjecha do Opatowa — 22.40, godzina przyjecha do Koluszek — 0.00 (wychodzi w dn. 15.5 br.), skład — 19 wagonów i w.

Oba powyższe pociągi, połączone w Kozłowie (skład wagonów 80 plus 10 t. 40 wagonów towarowych) odjeżdża z Końskich o godz. 1.32 — przyjazd do Warszawy (Warszawa — Gdańsk) o godz. 5.33.

Odjazd pow. pociągu następuje z Warszawy Gdańskiej o godz. 21.20.

B. III. Godz. odjeżdża z Łodzi Fa — 1.05, przyjazd do Skierzwie o godz. 6.54, przyjazd na stację Warszawa Gdańska godz. 9.38. Odjazd z Warszawy Gdańskiej o

godz. 20.25. Skład wagonów — 40 towarowych, umebłowanych, krytych. C. IV. Godz. odjeżdża z Kutna — 7.05, przyjazd do Warszawy Gdańskiej godz. 10.14. Odjazd z Warszawy Gdańskiej godz. 18.35. Skład wagonów 40 towarowych, krytych, umebłowanych.

U W A G A:

Do przejazdu pociągami specjalnymi uprawnieni są tylko uczestnicy obchodu, którzy znajdują się w grupach zorganizowanych i prowadzonych przez kierowników grup. Kierownicy grup winni posiadać listę członków grupy i odpowiednio poświadczoną organizacją do ewentualnej kontroli kolejowej. W czasie przejazdu przez stacje w woj. warszawskim, o ile zajdzie potrzeba zabrania uczestników grup w poszczególnych punktach zbornych, należy w porozumieniu z kierownikami tych grup umożliwić jak największe wykorzystanie taboru.

Min. Dąb-Kociot o perspektywach rolnictwa

W związku ze zbliżającym się Świętem Ludowym, minister Rolnictwa i R. R. Jan Dąb-Kociot, wygłosił przemówienie radiowe, w którym zobowiązał wysiłek i pracę chłopów w dziele podniesienia produkcji rolnej.

Polsce oraz zakreslił perspektywy dalszego rozwoju tej produkcji. Minister podkreślił, że rok bieżący, od zniw począwszy, będzie pierwszym rokiem po wojnie, w którym — o ile nie zajdą niezależne od woli człowieka wypadki — produkcja rolnictwa wyżywi ludność całego kraju, bez konieczności importu zbóż chlebowych z zagranicy.

Stanie się to dzięki temu, że w tym roku powiększono znacznie powierzchnie zasiewów oraz, że przewiduje się znaczny wzrost wydajności z jednego hektara. Przez likwidację odlogów powierzchnia zasiewów wzrosła o ok. 1 mil. ha.

Jeżeli sprawdzą się przewidywania co do przeciętnego zbioru z jednego hektara, to różnica tegorocznych zbiorów, w porównaniu ze zbiorami z roku 1947, w samym życie i pszenicy wyniesie 1 mil. 800 tys. ton, zaś w zbiorze ziemniaków ponad 3 mil. ton. Wartość tej nadwyżki zbiorów szacowana jest na sumę 47 miliardów złotych.

Te osiągnięcia w produkcji zbóż chlebowych i ziemniaków — podkreślił minister — pozwolą również na zwiększenie dotychczasowego eksportu bekonów, trzody chlewnej, drobiu, jaj i ziemniaków — sadzeniaków.

I dlatego w br. w dniu Święta Ludowego, w którym udział weźmie zjednoczone państwo celom Stronnictwa Ludowe i Polskie Stronnictwo Ludowe — naczelnym hasłem będzie podniesienie produkcji rolnej.

— o o o —

Rzecznik Rządu R. P. ostrzega korespondentów USA

Rzecznik rządu polskiego ostrzegł dziś na konferencji prasowej w Warszawie korespondentów prasy amerykańskiej p. Florę Gruson, że w wypadku dalszego przeinaczania przez nią wypowiedzi polskich czynników oficjalnych, nie będzie ona dopuszczona do udziału w żadnych konferencjach oficjalnych.

— o o o —

Komunikat Zw. Zaw. Dziennikarzy RP

Sekcja Pośredniactwa Pracy przy Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. prosi wszystkich pozostających bez pracy członków Związku o zarejestrowanie się w sekretariacie w godzinach urzędowych.

Przewodniczący Sekcji przyjmuje w piątki w godz. 11 — 12.

† p. STANISŁAW DUNIN-WASOWICZ

doktor medycyny, podpułkownik lekarz W. P. Naczelnik Wydziału w Ministerstwie Zdrowia zmarł w Krakowie dnia 10 maja 1948 r.

Ministerstwo Zdrowia traci w Zmarłym wybitnego fachowca oddanego idei służby zdrowia w Polsce.

Pogrzeb odbędzie się w Krakowie we czwartek dn. 13 maja br. o godz. 10-jej rano na cmentarzu Rakowieckim.

MINISTERSTWO ZDROWIA

1473-K

PRZECIWI KOMPLEKSOWI NIŻSZOŚCI

KU CZCI TEODORA DURACZA

NA wstępie pewna uwaga:

Istnieje wśród niektórych członków naszej partii tendencja do zwężania zakresów swoich zainteresowań. Tendencja ta wynika z nawału pracy. Towarzysze pracujący w przemyśle węglowym, w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, czy w związkach zawodowych, ma dostatecznie wielki zakres pracy na swym odcinku. Nie starcza mu ani energii, ani czasu ochoty na to, by zainteresować się zagadnieniami nie mającymi bezpośredniego związku z jego dziedziną pracy.

Prowadzi to wprawdzie do wyostrożnej kwalifikacji zawodowej — i to jest niewątpliwie moment pozytywny tego zjawiska — ale z drugiej strony powoduje zwężenie horyzontu politycznego, prowadzi do ciasnoty zawodowej i niedostatecznej orientacji w podstawowych zagadnieniach kraju. Szczególnie szkodzi jest to zwężeniu horyzontu politycznego u pracowników partyjnych.

DLATEGO uważamy za potrzebne zwrócić uwagę działaczy na szerszą partię — niezależnie od dziedziny ich pracy zawodowej — na konieczność zapoznania się z teoretycznym oświeceniem jednego z podstawowych zagadnień naszego kraju, a mianowicie zagadnienia rolnego.

Utarło się niemal, że zagadnieniem tym interesują się prawie że wyłącznie pracownicy Wydziałów Rolnych partii. Rzadko kiedy znajdziemy aktywistę partyjnego pracującego na odcinku przemysłu albo sekretarza dzielnicy wielkiego miasta, czy też pracownika wydziału kolejowego któregoś z komitetów partyjnych, który potrafiłby na ten temat powiedzieć coś więcej ponad kilka ogólników. A przecież nie można poważnie rozumieć istoty polskiej drogi do socjalizmu bez rozważenia zagadnień rolnych naszego kraju. Przecież cała praca — a nie tylko jej Wydziały Rolne — prowadzi i prowadzić będzie walkę o dobrobyt wsi polskiej, o podniesienie jej kultury rolnej, o nakreślenie jej takiej drogi rozwojowej, która znie-

sie również na terenie wiejskim, przyznając człowiekowi przez człowieka i uniemożliwia odrodzenie się kapitalizmu.

TROCHĘ za długi ten wstęp wydaje nam się potrzebny po to, aby zwrócić uwagę towarzyszy na poważne próby teoretycznego oświecenia zagadnień wiejskich podjęte przez redakcję „Nowych Dróg” w wydanym 8 numerze tego pisma.

Bodźcem dla podjęcia prób była niewątpliwie ocena zjawisk w produkcji rolnej, jaką pół roku temu dał towarzysz H. Minca na plenum Zarządu Głównego Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Przypomnijmy zasadnicze myśli towarzysza H. Minca. Wskazał on wówczas na poważną dysproporcję, jaka istnieje pomiędzy tempem wzrostu produkcji przemysłowej, a wzrostem produkcji rolnej w Polsce Ludowej. I tak — jeśli do października ub. r. produkcja przemysłowa była o 25 proc. wyższa niż w okresie przedwojennym, to produkcja rolna na głowę ludności była niższa aniżeli w okresie przedwojennym.

Charakterystyczne przy tym, że rozwój rolnictwa po tej wojnie postępował i postępuje naprzód szybciej aniżeli po pierwszej wojnie światowej. Dysproporcja między rozwojem rolnictwa a rozwojem przemysłu wynika stąd, że rolnictwo nie dostrzegamy — jak dotąd — kroku szybkiego tempu rozwoju przemysłu.

TOW. MINC wskazał na niebezpieczeństwa, jakie wynikają z tego stanu rzeczy, gdyby miało trwać nadal. Polegają one na tym, że w razie dalszego, powolnego tempa rozwoju rolnictwa zabraknie nam przemysłowi bazy dla kontynuowania szybkiego tempa rozwoju. Pozostające w tyle rolnictwo uczy-

niłoby nas pod względem żywnościowym zależnymi od zagranicy. Za brak towarzysz Anatol Brzoza nie nawązał bezpośrednio do ówczesnej mowy tow. H. Minca. Związek bezpośredni tego artykułu z mową tow. Minca jednak istnieje. Z analizy tow. Minca wynika dla nas bowiem przede wszystkim pytanie zasadnicze: mianowicie, jakie są możliwości zwiększenia tempa rozwoju produkcji rolnej. Czy możemy sobie postawić realne zadanie wyrównania tempa rozwoju rolnictwa i przemysłu na wysokim poziomie. Potrzeba udzielenia odpowiedzi na to pytanie istnieje między innymi również dlatego, że burżuazyjna nauka ekonomiczna podjęła już dawno próbę zacięgnięcia tej sprawy, fałszowania jej i że wpływ burżuazyjnych teorii w tej dziedzinie oddziałuje po dziś dzień na pewne środowiska naszej inteligencji agrotechnicznej.

Burżuazyjna nauka ekonomiczna obraca się dookoła jednego twierdzenia: mianowicie, że w dziedzinie rolnictwa człowiek jest sługą przyrody, a nie jej panem, że jego wpływ na zwiększenie wydajności ziemi jest bardzo ograniczony, że zależy on od kaprysów przyrody i innych sił wyższych. Oddziaływaniu człowieka na przyrodę w dziedzinie produkcji rolnej nauka burżuazyjna przypisuje bardzo nieznaczną rolę.

NIESPOŚOB w artykule gazety, w którym dała szerszą analizę tej reakcyjnej teorii. Odsyłamy towarzyszy do artykułu tow. Brzozy, cytując za nim jedynie wyjątek rozprawy z tą zaoferowaną i fatalistyczną teorią burżuazyjną.

„W rolnictwie — pisze tow. Brzoza — podobnie jak w przemyśle, ob-

wiązują pewne normy, których przy danym poziomie techniki należy ściśle przestrzegać. Dla każdego jest jasne, że np. nie można podnieść ciśnienia do 100 atmosfer, jeżeli kocioł jest przystosowany do 10 atmosfer, że jeżeli zamiast dwóch ludzi obsługujących parowóz, postawić czterech, to od tego sprawność parowozu nie podwoi się... To samo w rolnictwie. Jeżeli zamiast dwóch kwintalów salety wysiać 20, to od tego plon się nie udzieliłokrotni, a przeciwnie, zboże ulegnie wypaleniu. Jeżeli do jednoskibowca zaprzęgniemy 5 par koni, to nie tylko nie zagramy w ciągu dnia 5 razy więcej pola, ale wątpliwe jest, czy w ogóle będziemy mogli orać.

Z powyższego — pisze dalej tow. Brzoza — wynika tylko jedno. Możliwość poważniejszego zwiększenia wydajności produkcji, zastosowania poważniejszych nakładów, wymaga ZMIANY SPOSOBÓW PRODUKCJI, wymaga POSTĘPU TECHNIKI. Należy skonstruować bardziej odporne kotły, udoskonalić maszynę parową, ulepszyć metody uprawy gleby i dookładniej rozpracować system nawożenia, przedsięwzięcia i pogłównego, zamiast pluga zaprzęganego w 5 par koni, wprowadzić traktor itp.

Ze na odcinku rolnictwa jest w tej dziedzinie więcej do zrobienia niż w przemyśle, to fakt. Ale jest to skutkiem nie „wiecznych praw” (na które powołują się burżuazyjni ekonomiści — przyp. R. J.), LECZ ZACOFANIA ROLNICTWA W USTROJU KAPITALISTYCZNYM, który metody uprawy, gleby, jakie stosowano za króla Cieciszki (trójpołowa), stosuje na równi z najbardziej nowoczesnymi płodozmiannami.”

DALISMY wąski wytycznik teoretycznego oświecenia spraw rolnych z artykułu tow. Brzozy. Zarówno ten artykuł, jak i jeszcze trzy prace na tematy rolne umieszczone w Nr 8 „Nowych Dróg” wydają nam się godne przestudiowania przez wszystkich działaczy naszej partii, niezależnie od dziedziny ich pracy zawodowej, nie mówiąc już oczywiście o tych, którzy w pracy swojej są bezpośrednio czy nawet pośrednio związani z zagadnieniami wsi.

Roman Juryś

Wczoraj w sali konferencyjnej NOT-u odbyła się uroczysta Akademia żałobna ku czci wielkiego bojownika o wolność i sprawiedliwość społeczną, zamordowanego przez gestapo w maju 1943 r. tow. Teodora Duracza.

Otwierając uroczystość wicemarszałek Barcikowski, podkreślając rolę, jaką tow. Duracz odegrał w walce o sprawiedliwość społeczną.

„Nazwiskiem jego rozbrzmiewała przed wojną cała Polska podziemna, a równocześnie mimo swej łagodności budził on w obozie przeciwnym lęk, do którego nierzadko przynawał się sędziowie i prokuratorzy. Z ust jego nierzadko padały twarde słowa oskarżenia przeciwko ówczesnemu reżimowi. Każda jego mowa obrończa była obroną marksizmu. W historii narodu brał żywy udział i był jednym z tych, którzy historię tę tworzyli. Duracz pozostał w naszej pamięci na zawsze jako symbol walki o sprawiedliwość społeczną.”

Powstaniem z miejsc i minutą ciższy uczcili zebrani pamięć wielkiego bojownika. Po powołaniu prezydium w skład którego weszli: I sekretarz KC PPR, wicepremier tow. Wiesław, tow. Kłiszko, tow. Świątkowski, tow. Fiedler, tow. Duraczowa, gen. Witold, wiceminister Wolski, ob. Chajn, marszałek Kowalski, mec. Grabowski, prok. Kurowski i prezydent Torwiński głosabrał gen. Witold, który powie: „dział m. in.:

„Walka klasy robotniczej zrodziła wielu bohaterów bojowników o wolność i sprawiedliwość społeczną. Zrodziła swych bohaterów i walka mas pracujących w okresie 1918 — 1939.”

Gdy Komunistyczna Partia Polski powstała z połączenia SDKP i L i PPS — lewicy zepchnięta została w podziemie, gdy na sali sądowej ścerali się reprezentanci postępu z przedstawicielami wstecznicztwa, bohaterem tej sali sądowej stał się tow. Duracz.

W salach sądowych całej Polski rozlegał się głos Duracza, który bronił tu bojowników socjalizmu. Był nie tylko obrońcą, był równocześnie bojownikiem tej samej sprawy. Przez jego usta oskarżenia oskarżali o gwałt i niesprawiedliwość, o ucisk narodowościowy, wyszły ludu pracującego miast i wsi. Kochał Go ci, których bronił, bo był ich towarzyszem w walce, bo wiedział swą i entuzjazm poświęcał nie tylko temu,

aby bronić ich przed wrogiem, lecz by bronić również ideał, o którą walczyli.

Najazd hitlerowski zastał Go w Warszawie. Duracz, członek Między narodowej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela stał w pierwszych szeregach walki. Pod przybranym nazwiskiem Delkacza, całe swoje doświadczenie, całą swą wiedzę oddał sprawie wyzwolenia i wierzy, że Polska wyzwolona krwią najlepszych swych synów będzie sprawiedliwa. Od samego początku mimo klęsk pierwszych dni wojny 1941 r. wierzy w zwycięstwo Związku Radzieckiego.

Żył życiem Partii, życiem Gwardii Ludowej, cieszył się każdą udaną akcją, każdym nowym oddziałem. Miał ojcowski stosunek do młodszych towarzyszy walki.

Aresztowany przez gestapo, mimo okropnych tortur — milczał. To była jego ostatnia wspaniała obrona. Zginął na posterunku. Ale nie umierał sam. Był z nim serce wszystkich walczących.”

Po przemówieniu gen. Witolda wice marszałek Barcikowski w imieniu Prezydenta R.P. składa na ręce znowu tow. Duracza pośmiertne odznaczenie — Krzyż Grunwaldu II klasy.

Na wniosek wiceministra Wolskiego zebrani uczcili pamięć tych, którzy razem z tow. Duraczem na tym samym polu walczyli i zginęli: tow. tow. Winawera, Benkla, Szymańskiego i Berensona.

Tow. Bibrowski, długoletni współpracownik Duracza odczytał listy pracowników działaczy społecznych z zagranicy Marcello Willard, D. N. Pritta i Paul Viennaya świadczące o szacunku jakim Duracz cieszył się wszędzie, gdzie szanowano wolną myśl człowieka.

Osobistym wspomnieniem o Teodorze Duraczem poświadczył swą przemowę pierwszy Prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego tow. Kurowski. Przywołując przed oczy zebranych poszczególne epizody działalności „Pana Teodora” prokurator Kurowski wskazuje na ideologiczny charakter obrony wnoszonej przez niego.

Duracz podchodził do oskarżonego, w specjalny sposób traktując go jako żołnierza, którego należało powrócić do szeregów walczącej armii proletariatu. Powrót ten mógł być uzyskany tylko w sposób godny wolności bojownika, stąd też wyrażała wielką dbałość Duracza o postawę moralną jeńców i nie zdarzyło się nigdy, aby człowiek brzoński przeżył, wyrzekł się swej działalności. Kancelaria jego była sanktuarium dla rodzin więźniów, które oprócz rady i pomocy znajdowały tam coś nierzadko cenniejszego — zrozumienie i współczucie. W każdej chwili Duracz ekspozował swoją osobę i wykazywał swą niepospolitą odwagę cywilną. Czy można się więc dziwić, że kiedyś z wybuchem wojny walka przeniosła się z terenu sądów na teren ogólnonarodowy, to mecenas Duracz przedzierzgał się w towarzysza „Profesora”, który swą śmiercią dał świadectwo wierności wyzwawanej przez siebie idei. I prokurator Kurowski kończy: „Mówiliśmy o panu Teodorze. Mówiliśmy dużo dobrego, myśle, że gdyby pan Teodor mógł to usłyszeć, to powiedziałby tylko: „A jakie inaczej mógł uczynić rewolucjonista?” Teodor Duracz bowiem żył jako rewolucjonista i jako rewolucjonista padł na posterunku. Póki żył będzie idea, w której służbie szedł przez życie, imię jego chować będziemy we wdzięcznej pamięci.”

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna z udziałem znanego pianisty Szpilmana.

Z.K.

Nie pozostały im nawet złudzenia...

Piąty dzień procesu Dziubeckiego

„Nowe Drogi” Nr 8 — Anatol Brzoza.

„Polska” Film radziecki o Polsce

Dnia 12 bm. odbył się w kinoteatrze Palladium w obecności przedstawicieli Rządu, korpusu dyplomatycznego, organizacji społecznych i kół artystycznych stolicy, uroczysty pokaz filmu radzieckiego pt. „Polska”, wykonanego przy współpracy filmu Polskiego.

Na pokazie obecni byli realizatorzy filmu Leonid Warlamon i Aleksander Kuzniecow.

Film „Polska” produkcji Centr. Radzieckiego Studia Filmów Dokumentalnych jest rezultatem kilkumiesięcznego pobytu w Polsce filmowców radzieckich, którzy dokonali poza tym mozolnej pracy wybrania odpowiednich fragmentów z niemieckich archiwów filmowych, zdobytych przez Armię Czerwoną w Berlinie.

Na uwagę zasługuje niezwykle staranne opracowanie techniczne filmu. Komentarz, napisany przez Wandę Wasilewską, wpleciony jest zreczenie w akcję.

Komentarz podkreśla z naciskiem straty poniesione w wojnie przez nasz naród, jako też i wysiłek w odbudowie. Ilustrację muzyczną napisał Wiktor Smirnow, opierając się na utworach kompozytorów polskich — przede wszystkim Chopina i Moniuszki.

Szereg zdjęć przedstawia życie Polaków pod okupacją i niesłychane pokazy oraz prześladowania, na jakie byli wystawieni. Logicznie rozwija się dalsza akcja filmu, ukazująca pierwsze posiedzenia konspiracyjnej Krajowej Rady Narodowej i walki partyzantów z okupantem. Dalej widzimy tworzenie się wojska polskiego w ZSRR i jego szlak bojowy. Oglądamy fragmenty z Powstania Warszawskiego, wspólną walkę AL i AK na barykadach stolicy oraz generała Bora-Komorowskiego, pertraktującego z najeźdźcą i oddającego tysiące swych żołnierzy w niewolę. Zdjęcia dokumentarne, nadające filmowi wielką wagę autentyczną, zamykają epizody walki wyzwoleniejszych polskich wojsk regularnych.

Reasumując film „Polska” jest rzetelnym przedstawieniem polskich osiągnięć i prac, opartym na ciekawie zestawionym podłożu historycznym. Nic też dziwnego, że prasa radziecka zgłaszała temu obrazowi dokumentarnej gorące przyjęcie. „Prawda” w recenzji swego filmowego sprawozdawcy napisała m. in., że film ten powinien zobaczyć miliony radzieckich ludzi, aby poznać problemy swego sąsiada.

Na wstępie piątego dnia rozprawy przeciwko członkom nielegalnego Stronnictwa Narodowego, Sąd przystąpił do przesłuchania osk. Lecha Hajdukiewicza.

Z danych biograficznych wynika, że Hajdukiewicz przynależał do winy częściowo. Był on jeszcze za czasów akademickich członkiem organizacji „Młodzież Wszechpolska”, a od 1935 roku członkiem SN.

„POŻYCZKI” NA CELE PRYWATNE

Oskarżony przedstawił tok pracy w wydziale skarbowym Stronnictwa. W chwili objęcia przez niego funkcji w kasie było około 2 tys. dolarów i pewna suma w złotych. Z zagranicy otrzymał oskarżony raz 1.000 dolarów, a raz 14.000 dolarów. Od ks. Matyna osk. otrzymał 3 tys. dolarów i z innego źródła 6 tys. dolarów, od Sojki — 8 tys. dolarów i od innego emisariusza — 10 tys. dolarów, od Dziubeckiego — 7 tys. dolarów. Wszystko to w ciągu 1946 roku. Wydatki w tym okresie wyniosły około 12 milionów zł.

Według zeznań Hajdukiewicza, w okresie kiedy kasa Stronnictwa pozostawała jeszcze pod nadzorem Michałowskiego i Matlachowskiego, udzielał on często „pożyczek” członkom SN na ich prywatne potrzeby. Hajdukiewicz stwierdził, że później sumy te zdołał odebrać tylko w znikomej części.

Oskarżony podobnie, jak inni współoskarżeni szeroko opowiada o kontroli wersjach między Marszewskim a pozostałymi członkami prezydium.

SPOŚNIONE ZAMARY

Kończąc swe wyjaśnienia Hajdukiewicz oświadczył, że już na pewien

czas przed aresztowaniem miał zamiar wycofać się z pracy konspiracyjnej i że jeśli dzisiaj jest jeszcze ktoś w konspiracji, powinien ją natychmiast porzucić.

Odpowiadając na dalsze pytania oskarżony stwierdził, że SN w kraju uważało za swe kierownictwo władze naczelne Stronnictwa przebywające na emigracji.

Ekspozyturami rządu londyńskiego w kraju, według słów oskarżonego, były tzw. Delegatury, które zorganizował Sojka w roku 1946. Organizowanie Delegatury przeprowadzał Sojka w tym samym czasie, kiedy reorganizował Stronnictwo Narodowe. W skład Delegatury weszło wielu członków SN.

W związku ze sprzecznościami w zeznaniach Hajdukiewicza, zostają odczytane wyjątki z protokołów śledztwa, podczas którego Hajdukiewicz zeznał, że celem Delegatury było zbieranie wiadomości o stosunkach w Polsce i przekazywanie ich do Londynu oraz szerzenie w kraju propagandy w duchu „orientacji londyńskiej”.

Po odpowiedziach na pytania obrońcy, które nie wniósł do sprawy nic nowego, przesłuchanie Hajdukiewicza zakończono.

Z kolei obrońca osk. Macińskiego, zadał mu kilka pytań. W odpowiedzi oskarżony opowiada o czymś polegającym na „ograniczonej walce” z Niemcami.

NAWET CI SIĘ ZAWIEDLI

Odnosnie roli, jaką odgrywała w czasie okupacji propaganda Stanów Zjednoczonych i Anglii i jej wpływów na SN, Maciński stwierdza, że

żywno w stosunku do tych państw wielkie złudzenia, które zmieniały się stopniowo tak, że ostateczna ocena roli Anglosasów w sprawach polskich — jest ujemna. Zaufanie, jakie żywno do tych państw zostało podważone przez regim antypolskich wystąpień, zarówno ze strony Anglików, jak i Amerykanów, zwłaszcza w sprawie granic zachodnich — mówi osk. Maciński.

Prokurator pyta dalej o pożyczkę 1.500 dolarów, udzieloną Delegaturze. Oskarżony Maciński wyjaśnia, że jesienią 1945 roku wyjechał ostatni skład Delegatury. Wyjechał wtedy m. in. z SN — Matlachowski, WRN — Zaremba i Białas. Zespół ten przekazał swoje sprawy Marszewskiemu, z poleceniem dalszego prowadzenia pracy Delegatury. Marszewski powoływał się na to, że jest upoważnionym delegatem na miejsce Zaremby, Matlachowskiego i innych i otrzymał od SN pożyczkę w kwocie 1.500 dolarów, którą miał zwrócić rząd londyński.

WALKA O WPLYWY

Z odczytanych protokołów wynika,

że prezydium SN żywo zajmowało się działalnością podległej mu organizacji wojskowej NZW, na którą miało decydujący wpływ, tak np. Prezydium SN zatwierdzało kandydatury na komendanta NZW. Do rozpatrywania spraw, związanych z działalnością wojskową prezydium SN powołało specjalną komisję wojskową SN, w skład której wchodził m. in. osk. Maciński — polecając jednocześnie komendzie głównej rozszerzyć działalność organizacyjną i wywiadowczą oraz przeprowadzić werbunek nowych członków.

Dalsze protokoły dotyczą politycznej działalności SN. Wynika z nich m. in., że prezydium SN na jednym z posiedzeń powzięło uchwałę, aby członkowie SN wchodzić do organizacji katolickich, celem uzyskania wpływu na ich oblicze polityczne.

Po odczytaniu protokołów, dotyczących wywiadowczej działalności Stronnictwa Narodowego oraz jego łączności z ośrodkami zagranicznymi — sąd zarządził przerwę do dnia następnego.

Z PRASY I O PRASIE

Echa wypowiedzi papieża

na terenie polityki, nie wiary, nie dogmatów i mniemamy, że prawo do takiej konfrontacji przysługuje nam bezspornie...”

Po tej uwadze, będącej niewątpliwie wyrazem uczuć tych katolików, którzy pokładali dotąd wiarę w sprawiedliwość Watykanu względem Polski „Słowo Powszechne” ześlizguje się za przykładem „Dziś i Jutro” na pozycję obrony papieża, który rzekomo jest „śle poinformowany”. Piszaliśmy już o tym, że ta śpiwka, która — jak obecnie widać — ma być stale powtarzana, jest naiwna i najzupełniej nie przekonująca.

„Mniemamy ponadto — pisze „Słowo Powszechne” — że polskie ośrodki informacyjne przy Watykanie, porzucone na pastwę zdziennego dyplomaty i pustelnika, od dawna oderwanego od kraju, źle Polsce służą i trzeba je uporządkować możliwie szybko.”

Zostawmy na boku sprawę „złego poinformowania” papieża o problemie polsko-niemieckim. Wątpimy nawet czy sami autorzy tak pomyślanego wybielania Watykanu wierzą w te dziecinne bajeczki. Co najmniej dziw-

na jest w tej wypowiedzi „Słowa Powszechnego” inna jeszcze sprawa. Jakiego „zdziennego dyplomaty” przy Watykanie ma na myśli „Słowo Powszechne”. Wiadomo, że Polska — wobec jednostronnego złamania przez Watykan konkordatu w latach okupacji nie ma tam swego przedstawiciela. Siedzi natomiast w Watykanie p. Kazimierz Papée, reprezentant nie reprezentatywnego rządu emigracyjnego, ten sam, który niedawno brał udział w mszy żałobnej w Rzymie, w rocznicę śmierci agenta hitlerowskiego ks. Tiso.

Nie jest on żadnym „polskim” lecz anglosaskim ośrodkiem informacyjnym, gdyż służy londyńskiej emigracyjnej klicie, która do reszty zaprzedała się dolarowemu politykom. atakującym nasze granice zachodnie i odbudowującym imperializm niemiecki.

Trudno nam w tej chwili stwierdzić, na ile p. Papée jest poczytany umysłowo. To nie jest istotne. Ważne jest, że p. Papée nie służy Polsce, lecz wrogom naszego kraju. „Słowo Powszechne” wyraźnie nie może zrozumieć, że gdyby ten — jak go nazywa „zdzienniały dyplomata” — był w pełni władz umysłowych, szkodziłby sprawie polskiej jeszcze bardziej.



Rejonowym Sądem Wojakowym toczy się proces przywódców SN. Ława oskarżonych. Siedzą od lewej w I rzędzie: Maciński i Chaberski, w II rzędzie: Hajdukiewicz, Dziubecki i Podymniak.

Zwiększa się polska flota handlowa

Naszej flocie handlowej przybyło ostatnio kilka nowych jednostek pływających. Zaledwie kilka dni temu spuszczono w Szczecinie S/S „Oliwę”.

W Antwerpii wyszedł z doku największy frachtowiec polski S/S „Kościuszko”. 24 kwietnia w małej miejscowości angielskiej, Gool, odbyła się uroczystość wodowania nowego polskiego statku S/S „Warcia”, którego chrestina matka jest żoną ambasadora polskiego, ob. MICHAŁOWSKA. Wykonanie wnętrza i reżimowania motorów odbywać się będzie na wodzie. Statek rozpocznie służbę w przyszłym miesiącu.

MS „Warcia” jest frachtowcem o nośności 1.160 ton, zbudowany ze stali. Budowa jego trwała 6 miesięcy. Długość statku wynosi 220 stóp, szerokość — 36 stóp. Statek będzie miał przeciętną szybkość około 11 węzłów.

Dziarsko i radośnie junacy „SP” odbudowują nasze Wybrzeże

Trasa budowy magistrali Gdańsk-Gdynia, zaroila się setkami młodzieńczych postaci. Zielone mundury zmieszły się z bluzami robotników, wszędzie ich pełno. Na każdym kroku widać roześmiane twarze. Silne ręce krzepko trzymają łopaty. Pracę umila piosenka. Ludzie z ciekawością, a zarazem i uznaniem obserwują oryginalnych robotników. W tramwajach i autobusach, mijających miejsce pracy junaków, usłyszeć można niekończące się uwagi, dyskusje, spostrzeżenia.

18 Brygada „Służby Polsce” cie-

szy się ogólnym zainteresowaniem i sympatią. Chłopcy pochodzą z województwa łódzkiego i przez 2 miesiące będą pracować dla miast Wybrzeża.

Obóz „Służby Polsce” leży w pięknym miejscu pomiędzy Sopotem a Orłowem. Za nasypem kolejowym, w 80 namiotach, mieszka 1.115 chłopców. Na tle zieleni lasu widać dziesiątki rozbitych namiotów, ujętych prostokątem ogrodzenia.

Siedziba sztabu Brygady jest tuż przy wejściu. Zastaliśmy samego dowódcę Brygady, kpt. Lewińskiego, który udziela nam informacji.

18 Brygada składa się przeważnie z młodzieży wiejskiej wojew. łódzkiego. Chłopcy otrzymali nowiutkie ubrania drelichowe, białe, osobiste, buty i pościel i dwa koce.

Pomimo dobrych apetytów, młodzież często nie dojada swego jedzenia, bo porcje są aż tak duże.

W TRZECH PUNKTACH

Praca odbywa się w trzech miejscach na dwie zmiany: od godziny 7 do 12 i od 12 do 5.

Pierwsza grupa w ilości 300 junaków, pracuje przy budowie toru kolejowego Gdynia — Reda.

Druga grupa, 150 chłopców, przygotowuje teren pod przyszłą nawierzchnię autostrady między Orłowem a Sopotem.

Przy pracach nad budową magistrali we Wrzeszczu pracuje 90 chłopców.

Chłopcy nie potrzebują słów zachęty. Już w pierwszym dniu powstał projekt zorganizowania współzawodnictwa.

Właśnie do opustoszałego obozu wchodzi ze śpiewem pierwsza zmiana. Obóz ożył, śmiech, wrzawa, śpiewy, rozlegają się dokoła. Drużyny wyruszyły do pobliskiego strumyka, aby się dobrze wykapać i wykąpać.

Potem — zasłużony posiłek. Mieniąca barszczu i 2 duże kaw. mięsa, pływające z kartoflami w zawieszonym sosie, dodają z pewnością sił junakom.

WYKŁADY SĄ TAKŻE

Popołudnie poświęcone jest szkoleniu. Chłopcy przechodzą ćwiczenia z zakresu przysposobienia wojskowego. Mają też wykłady kulturalno-wychowawcze.

W obozie jest światło i wszystkie wygody. Teren został skanalizowany, a na kilku słupach znajdują się głośnie radio. W czterech świetlicach ob. ob. Dybikówna, Luczak, Chabowska i Latosiówna — wykwalifikowane świetliczarki, prowadzą specjalne pogadanki, dyskusje i prelekcje. Każda świetlica zaopatrzona jest w gazety, czasopisma i książki. Na stołach widzimy szereg gier. Wieczorem puste ściany namiotów rozbrzmiewać będą setkami głosów. Po całonocnej pracy znajdzie się moc tematów i wrażeń do opowiadania.

W dniach wolnych od pracy organizowane są specjalne wycieczki krajoznawcze. W ten sposób junacy rozumieją, że praca, którą dają z siebie, jest jeszcze jedną cegiełką do odbudowy zniszczonych portów.

Kronika Wybrzeża

WYSTAWA MALARSTWA POLSKIEGO

W Gdyni, w salonie sztuki „Cyganeria”, przy ul. 3 Maja 27 — otwartą została wystawa dzieł Aleksandrowicza, Bożnańskiej, Pałata, Filipkiewicza, Gersena, Kędzierskiego, Kossaków, Malczewskiego, Mehofera, Rapackiego, Wyczółkowskiego, Zmurki i innych.

Wystawa trwać będzie 2 tygodnie i jest czynna od godz. 10—21.

OTWARCIE SEZONU ŻEGLARSKIEGO U HARCERZY

16 bm. w stoczni rybackiej na Siankach, o godz. 10 odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu żeglarskiego w

Ośrodku Morskiego Hufca harcerzy w Gdańsku. Podczas uroczystości odbędzie się poświęcenie i chrzest jachtu.

PODNIESIENIE BANDERY JACIT - KLUBU POLSKI

16 bm. o godz. 12 odbędzie się w basenie jachtowym portu gdańskiego uroczyste podniesienie bandery klubowej.

„PAN INSPEKTOR PRZYSZŁE” WE WRZESZCZU

Po wielkim powodzeniu w Gdyni, świetna sztuka Zawłayskiego „Pan inspektor przyszłości” będzie wystawiana od soboty, dn. 15 bm. w Miejskim Teatrze we Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 16.

Obsada premierowa. Reżyseria Iwo Galla. Zniżki pojedyncze i grupowe ważne.

Re er: t kobiecy powstał przy RZZ

Od 10 bm. przy Radzie Zw. Zaw. w Gdyni istnieje Referat Kobiecy. Zadaniem jego jest organizacja Rad Kobiecy przy wszystkich związkach, kontrolowanie istniejących już Rad i utrzymywanie stałego z nimi kontaktu.

Referat Kobiecy w pracach swych zwrócił uwagę na warunki socjalne w poszczególnych zakładach pracy, a więc na organizację żłobków, przedszkoli i d., oraz na roztoczenie opieki nad matką i dzieckiem. Zadaniem referatu kobiecego jest również uruchomienie kursów fachowych i szkolenia wych. dla kobiet.

Referentką wydziału kobiecego jest tow. Lidia Topolewska. (A)

Gdynia przoduje w zbórce na oświatę

W zbiorce ulicznej jaka była przeprowadzona w dniu Święta Oświaty, na terenie Gdyni, zebrano ogółem 170.141 ZŁ. Suma ta przekracza wyniki zbiórki Gdańska. (Okolo 130.000 ZŁ).

Za pieniądze zebrane podczas Święta Oświaty, Inspektorat Szkolny będzie mógł przeprowadzić skuteczniejszą walkę z analfabetyzmem.

Przy Pań. Szk. dla Dorosłych zostanie zorganizowana specjalna klasa, w której analfabeci będą mieli możliwość pobierania bezpłatnej nauki, a także ukończenia 7-klasowej Szkoły Pow.

Wobec konieczności statystycznego ujęcia wszystkich analfabetów z terenu Gdyni, Inspektorat Szkolny apeluje do wszystkich Rad Zawodowych i przedsiębiorstw, o zgłaszanie analfabetów. (A)

Co otrzymamy na kartki w maju

Na karty zaopatrzenia na miesiąc maj 1948 r. wydaje się w Gdyni następujące artykuły:

Mąka pszenna — kat. I — 2 kg kup. 18. 19. kat. III — 1 kg kup. 15. kat. IR — 1 kg kup. 13, 14, kat. IRD — 3 kg kup. 19, 20, 21.

Margaryna lub tłuszcz roślinny — kat. I — 1 kg kup. 26, 27. kat. IR — 0,5 kg kup. 21, 22, kat. IRD — 0,5 kg kup. 28, 29, kat. III — 0,5 kg kup. 16, dod. „M” — 0,25 kg kup. 15, dod. „C” — 0,25 kg kup. 10.

Konserwy mięsne — kat. IRD 12 — 0,5 kg kup. 26, 27. kat. III — 0,5 kg kup. 17, kat. IIR — kup. 21, 22 — 0,25 kg, dod. „C” — 0,25 kg kup. 11.

Mięso wieprzowe — kat. I — 1,40 kg kup. 24, 25, kat. IR — 0,70 kg kup. 19, 20, kat. IRD (0—7) — 0,70 kg kup. 26, 27.

Chleb — kat. I — 85 kg, kat. III — 6 kg, kat. IR — 6 kg, kat. IRD — 6 kg, kat. IIR — 4 kg, dod. „C” — 4 kg.

Mleko świeże — kat. IRD (0—7) — kup. nr 32 do 38, 7 litrów względnie 0,70 kg mleka w proszku „MIL”, kat. IRD MK (0—7) — 7 litrów kup. 30—43, dod. „M” — 7 litrów kup. 1—7, dod. „M” — 7 litrów kup. 1—14.

Czekolada, względnie cukierki —

kat. IRD 12 — 0,20 kg kup. 45. kat. IRD 12 MK — 0,20 kg kup. 30—43 (względnie 0,60 kg cukierków).

Wszystkim posiadaczom kart żywnościowych, wydanych w terminie głównym tj. o 14 — 20 każdego miesiąca, przypomina się o konieczności zarejestrowania kart w punktach rozdzielczych spożywczych, piekarskich i rzeźniczych, w terminie do dnia 25 każdego miesiąca.

Budujemy WSPÓLNY DOM

Uchwała prezydium ZARZĄD OKRĘGOWY ZW. PRACOWNIKÓW SPOŁECZNYCH W GDYNI, za deklaruje na budowę Domu Zjednoczonej Partii 50.000 zł i wzywa wszystkie oddziały do naśladowania.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH. ODZIAŁ BOTM PRZY MINISTERSTWIE ŻEGLUGI wpłacił w KW PPR na budowę Wspólnego Domu 5.413 ZŁ.

Transport maszyn portu

Ekspert pierza do USA. Amerykański statek „Mormac Mail” zabrał z Gdyni 11 bm. w drogę do Nowego Jorku, ładunek drobnicy, wśród której znajdowały się wyroby włókiennicze, porcelana, suszone grzyby, pierze i odczołki choinkowe.

TRANZYT RUDY DLA CZECHOSŁOWACJI

Ostatnio przez nasze porty coraz częściej przechodzą ładunki rudy tranzytowej dla przemysłu hutniczego Czechosłowacji. Na podstawie zawartego porozumienia z Czechosłowacją, kontyngent idących tranzytem pirytów i fosforytów ustalony został do końca br.

M/S „KARPATY” WSZEDŁ DO STOCZNI

Do stoczni gdańskiej wpłynął M/S „Karpaty”, który powrócił niedawno z zagranicy, z ładunkiem około 9.000 ton rupy. Na statku przeprowadzono będzie remont silnika głównego, który otrzymał nowy łożysko.

PRZELADUNEK RUDY

Coraz więcej statków z rudą żelazną, przeznaczoną dla naszego przemysłu hutniczego, jest w portach Gdyni i Gdańska. 11 bm. szwedzki statek „Uklipan II” przywiózł do Gdyni 2.172 tony rudy, a norweski „Libra” przywiózł do Gdańska z ładunkiem — 2.104 tony rudy, przeznaczonej dla naszego hutnictwa.

DROBNICA Z NOWEGO JORKU

12 bm. wpłynął do Gdańska duński statek „Toms”, przywożąc z Nowego Jorku niewielki, ale cenny ładunek drobnicy, wynoszący 76 ton. Wśród drobnicy znajduje się kaczuski, części maszynowe oraz dary z Ameryki dla ludności żydowskiej.

MARGARYNA I SLEDZIE

Polski statek „Hel”, który przybył do Gdyni z Londynu, przywiózł ogółem 732 tony drobnicy, w tym śledzie solone i wędzone, farby i żarówki, wyposażenie maszynowe i elektryczne.

Duński statek „Capriero Blessi”, który przybył do Gdyni z Kopenhagi, przywiózł 120 ton margaryny.

Z ŻYCIA NASZEJ PARTII

ZEBRANIE WYBORCZE PPR W KARTUŻACH

W Kartuzach odbyło się walne zebranie miejskiej organizacji PPR. Zebranie zgalił tow. SKOŁOŻYŃSKI. Referat wygłosił tow. ANDRZEJ WZIĘTEK, pierwszy sekretarz Kom. Pow. PPR, który zobowiązał sytuację polityczną w kraju i zagranicą oraz nakreślił plany Miejs. Kom.

W dyskusji zwrócono szczególną uwagę na konieczność walki z alkoholizmem i analfabetyzmem. Zobowiązano się również podnieść i upowa-

Pomagamy walczącej Grecji

Pracownicy wieźniennictwa w Sztumie przeprowadzili między sobą zbiórki na pomoc sierotom po poległych w walce o wolność Hiszpanii demokratów. Zbiórka przyniosła 25.000 zł. Pracownicy Pow. Kom. PPR w Sztumie, ofiarowali na pomoc walczącej demokracji greckiej 7.000 złotych.

Z TEATROW TYN

Teatr Miejski „Wybrzeże” — Gdynia — piątek, 14 bm., godz. 20-ta, „Trzech synów i córka” — Roger Ferdinand w insc. i reż. Iwo Galla.

Teatr Kameralny „Wybrzeże” w Sopocie — piątek, 14 bm., godz. 20-ta, „Dom kobiet” Z. Nałkowskiej w reż. H. Gallowej.

Teatr Miejski w Gdańsku — Wrzeszcz — piątek, 14 bm., godz. 20-ta, komedia Fredy „Gwałtu, co się dzieje”.

KINA

Od dnia 2 b. m. kina w Gdyni, Sopocie, Oliwie i Gdańsku rozpoczynają seanse w dniu powszednim o godz. 17.15 i 21. W niedzielę i święta, o godz. 15, 17, 19 i 21.

Gdynia — „Warszawa” — Pani Niniver. Gdynia — „Goplana” — Maki dekadenty. Gdynia — „Atlantyk” — Męczyżnia w jej życiu.

Gdynia — „Promień” — Ostatni etap. Gdynia — „Palas” — Wierzenia Ewa. Sopot — „Batyck” — Konwój. Sopot — „Polonia” — 14 lipca. Oliwa — „Polonia” — Ludzie bez skrzydeł.

Wrzeszcz — „Bajka” — Dziewczę z północy. Wrzeszcz — „Capitol” — Nicolaus Nickleby.

Gdańsk — „Światłowod” — Niebo czy piekło. Wejherowo — „Świt” — Dwulicowa kobieta.

Puck — „Mewa” — Noc grudniowa. Kartuszy — „Kaszub” — Wilki morskie. Kościerzyna — „Batyck” — Konwój. Tczew — „Wisła” — Kino nieczynne. Starogard — „Polonia” — Pięciu żuchów.

Lębork — „Fregata” — Na tropie zbrodni. Słupsk — „Polonia” — Ostatni etap. Białogard — „Batyck” — Piękna przegródka.

Szczecinek — „Wolność” — Triumf dra O’Connora. Koszalin — „Polonia” — Skarb Tarzana. Nowy Staw — „Tęcza” — Rywal jego królewskiej mości.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDYŃSKIEJ

PIĄTEK, 14 maja 1948 r., fala 1075 m. Godz. 6.15 Wiadomości poranne. 6.50 Program dnia. 9.00 Gazeta radiowa dla szkół. 12.00 Dziennik południowy. 12.25 Aria operowe kompozytorów włoskich. 12.30 Audycja dla wsi. 13.00 Audycja Ministerstwa Oświaty. 14.30 Etydy koncertowe kompozytorów rosyjskich. 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli. 15.00 „Budowa atomu”. 15.30 Repertarz. 15.10 Audycja dla dzieci. 15.30 Audycja dla słowno-muzyczna. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.25 „W walce o zdrowie”. 16.30 Audycja dla chorych. 17.00 Koncert dla przedwojenników świata pracy. 17.45 RUL. „Rozwój socjalizmu od utopii do marksizmu”. Wykład dr. Józefa Sieradzkiego z Krakowa. 18.00 Muzyczna z Łodzi. 18.45 „Zakłady Dwór” — 31 odcinek powieści Walerego Łozińskiego. 19.15 Koncert symfoniczny. 21.30 „Rumunia przemawia do Polski”. 23.00 Ostatnie wiadomości.

DYŻURY APTEK od 8 do 15 b. m.

Gdynia — Orłowo — Apteka dr. Jurkowskiego, skwer Kościuszki 22 i apteka Batycka, Słaska 42. Sopot — Apteka Morska, Stalina 724. Oliwa — Apteka pod Orłem. Wrzeszcz — Apteka Batycka, al. Roose Gdansk — Apteka Morska, Łakowa 16.

WAZNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie: Gdańsk — Wrzeszcz — Oliwa. Sopot — 41.000. Gdynia — 22-23. Straż pożarna: Gdańsk 31-334, 31-338. Wrzeszcz 41-332, 41-333, 42-264. Oliwa 52-622. Nowy Port 42-222. Sopot 511-00. Gdynia Port 46-08. Gdynia 22-22.

WŁADZE KOŁA PPR PRZY FABRYCE PASMATERYJNEJ W GDYŃSKU

11 bm. odbyły się wybory do władz partyjnych w kole PPR w Fabryce Pasmateryjnej w Gdańsku — Siankach.

Po ogłoszonym referacie zasadniczym tow. PAWEŁOWICZA, wywodziła się ożywiona dyskusja, w której towarzysze podkreślili konieczność podniesienia dyscypliny partyjnej, szkolenia ideologicznego oraz nawiązania bliższej współpracy z kołem PPS przy tej fabryce.

Dotychczas kontakt z kołem PPS był bardzo luźny, a to ze względu na pewną ilość elementu prawnicowego w tym kole, który nie dążył do ścisłej współpracy z kołem PPR.

W skład nowych władz koła weszli tow. tow.: KOPROWSKI — sekretarz, CZERKAS Z. — zastępca sekretarza, CZECH — skarbnik, SZYMAN SKA i SZEFLER — członkowie egzekutywy. (LP)

Obchód Święta Ludowego w powiecie morskim

W licznych obchodach Święta Ludowego przygotowanych na terenie woj. gdańskiego wystąpiła delegacja robotnicza, wraz z pocztami sztandarowymi Zw. Zaw. i partii robotniczych. Reprezentowani będą robotnicy miast portowych Gdańska i Gdyni.

W skład nowych władz koła weszli tow. tow.: KOPROWSKI — sekretarz, CZERKAS Z. — zastępca sekretarza, CZECH — skarbnik, SZYMAN SKA i SZEFLER — członkowie egzekutywy. (LP)

Straż Pożarna w Gdyni jest w stałym pogotowiu

Straż Pożarna w Gdyni rozpoczęła swą służbę jeszcze podczas ostatnich walk, kiedy wybuchło przeciętnie 5 pożarów dziennie. Garstka ludzi przystąpiła wtedy z zapalem i poświęceniem do organizowania straży, która była zupełnie zniszczona.

Z różnych pobojołisk ściganego sprzętu i samochodów, które nadawały się jeszcze do remontu. W ten sposób zdobyto 40 samochodów, z nich 12 wyremontowano własnymi siłami.

Część samochodów Straż Pożarna przekazała Ochotniczemu Strażom w poszczególnych dzielnicach Gdyni, oraz Zarządowi Miejskiemu.

Obecnie Straż Pożarna ma najlepszy na Wybrzeżu poziom wyszkolenia.

Własnymi siłami wybudowali strażnicę warsztaty remontowe, tokarnię, szlifierkę i stolarnię.

Od kilku miesięcy odbywa się wśród warsztatowców „ciche” wspólne zawodnictwo pracy. Chodzi o to, która grupa wykona szybciej remont silników.

W ostatnich trzech miesiącach odbudowano strażnicę, wymalowano budynki, urządzono warsztaty i wybrukowano podwórze.

O dużej sprawności Straży świadczą fakt, że od chwili otrzymania wiadomości o pożarze, w przeciągu 30 sekund, auto — pogotowie i auto-cysterna są gotowe do wyjazdu, mimo dużej stosunkowo odległości, dzielącej baraki od postoiu wozów. Straż Pożarna może brać udział w gaszeniu jednocześnie trzech pożarów.

Strażnicy gdyniscy należą przeważnie do PPR i PPS. Wspólne zebrania zbliżyły członków obu partii.

Strażnicy mają jednak i swoje „bolączki”.

32 osoby przebywa w ciągu 24 godzin w drewnianych niedostosowanych do dłuższego w nich pobytu barakach. Skargi wysuwa się również pod adresem stołówek.

Jako zbawisko mogące pociągnąć za sobą nieobliczalne skutki, należy napiętnować nadużywanie usług Stra-

CZYTAJCIE PRASĘ P P R

Obchód Święta Ludowego w powiecie morskim

W licznych obchodach Święta Ludowego przygotowanych na terenie woj. gdańskiego wystąpiła delegacja robotnicza, wraz z pocztami sztandarowymi Zw. Zaw. i partii robotniczych. Reprezentowani będą robotnicy miast portowych Gdańska i Gdyni.

W skład nowych władz koła weszli tow. tow.: KOPROWSKI — sekretarz, CZERKAS Z. — zastępca sekretarza, CZECH — skarbnik, SZYMAN SKA i SZEFLER — członkowie egzekutywy. (LP)

W skład nowych władz koła weszli tow. tow.: KOPROWSKI — sekretarz, CZERKAS Z. — zastępca sekretarza, CZECH — skarbnik, SZYMAN SKA i SZEFLER — członkowie egzekutywy. (LP)

W skład nowych władz koła weszli tow. tow.: KOPROWSKI — sekretarz, CZERKAS Z. — zastępca sekretarza, CZECH — skarbnik, SZYMAN SKA i SZEFLER — członkowie egzekutywy. (LP)

W skład nowych władz koła weszli tow. tow.: KOPROWSKI — sekretarz, CZERKAS Z. — zastępca sekretarza, CZECH — skarbnik, SZYMAN SKA i SZEFLER — członkowie egzekutywy. (LP)

W skład nowych władz koła weszli tow. tow.: KOPROWSKI — sekretarz, CZERKAS Z. — zastępca sekretarza, CZECH — skarbnik, SZYMAN SKA i SZEFLER — członkowie egzekutywy. (LP)

W skład nowych władz koła weszli tow. tow.: KOPROWSKI — sekretarz, CZERKAS Z. — zastępca sekretarza, CZECH — skarbnik, SZYMAN SKA i SZEFLER — członkowie egzekutywy. (LP)

W skład nowych władz koła weszli tow. tow.: KOPROWSKI — sekretarz, CZERKAS Z. — zastępca sekretarza, CZECH — skarbnik, SZYMAN SKA i SZEFLER — członkowie egzekutywy. (LP)

W skład nowych władz koła weszli tow. tow.: KOPROWSKI — sekretarz, CZERKAS Z. — zastępca sekretarza, CZECH — skarbnik, SZYMAN SKA i SZEFLER — członkowie egzekutywy. (LP)

W skład nowych władz koła weszli tow. tow.: KOPROWSKI — sekretarz, CZERKAS Z. — zastępca sekretarza, CZECH — skarbnik, SZYMAN SKA i SZEFLER — członkowie egzekutywy. (LP)

W skład nowych władz koła weszli tow. tow.: KOPROWSKI — sekretarz, CZERKAS Z. — zastępca sekretarza, CZECH — skarbnik, SZYMAN SKA i SZEFLER — członkowie egzekutywy. (LP)

W skład nowych władz koła weszli tow. tow.: KOPROWSKI — sekretarz, CZERKAS Z. — zastępca sekretarza, CZECH — skarbnik, SZYMAN SKA i SZEFLER — członkowie egzekutywy. (LP)

W skład nowych władz koła weszli tow. tow.: KOPROWSKI — sekretarz, CZERKAS Z. — zastępca sekretarza, CZECH — skarbnik, SZYMAN SKA i SZEFLER — członkowie egzekutywy. (LP)

W skład nowych władz koła weszli tow. tow.: KOPROWSKI — sekretarz, CZERKAS Z. — zastępca sekretarza, CZECH — skarbnik, SZYMAN SKA i SZEFLER — członkowie egzekutywy. (LP)

W skład nowych władz koła weszli tow. tow.: KOPROWSKI — sekretarz, CZERKAS Z. — zastępca sekretarza, CZECH — skarbnik, SZYMAN SKA i SZEFLER — członkowie egzekutywy. (LP)

W skład nowych władz koła weszli tow. tow.: KOPROWSKI — sekretarz, CZERKAS Z. — zastępca sekretarza, CZECH — skarbnik, SZYMAN SKA i SZEFLER — członkowie egzekutywy. (LP)

W skład nowych władz koła weszli tow. tow.: KOPROWSKI — sekretarz, CZERKAS Z. — zastępca sekretarza, CZECH — skarbnik, SZYMAN SKA i SZEFLER — członkowie egzekutywy. (LP)

W skład nowych władz koła weszli tow. tow.: KOPROWSKI — sekretarz, CZERKAS Z. — zastępca sekretarza, CZECH — skarbnik, SZYMAN SKA i SZEFLER — członkowie egzekutywy. (LP)



GŁOS SPORTOWY



ZS „Gwardia” (Gdańsk) — „Milicjoner” 8:6 w boksie Druga porażka pięściarzy jugosłowiańskich w Polsce

Drugi występ pięściarzy jugosłowiańskich „Milicjonera” (Belgrad) w Polsce odbył się 13 bm. w Hali MZK w Gdańsku — Wrzeszczu.

Przeciwnikiem gości był zespół Z.S. „Gwardia” (dawn. milicyjny) wzmocniony w wadze ciężkiej udziałem Szymury.

Mecz zakończył się zwycięstwem Polaków w stosunku 8:6.

Walka w wadze średniej pomiędzy Dziępią a Kwiatkowskim nie została wliczona do ogólnej punktacji, ponieważ w pierwszej rundzie Kwiatkowski, uległ bardzo ciężkiej kontuzji.

Jugosłowianie zaprezentowali się jako pięściarze o doskonałej kondycji, dużej odwadze i olbrzymiej odporności, chociaż z techniką było chwilami trochę gorzej.

ciosów, która go mocno osłabiła, tak że na finiszu był wypompowany, pozwalając się punktować przez przeciwnika.

Zikie przegrał na punkty do Iwańskiego. Walka bardzo zacięta. Dopiero pod koniec rundy udaje się Iwańskiemu zadać przeciwnikowi serię

lak, który raczej demonstrował walkę wolno amerykańską aniżeli boks. W ostatniej walce dnia Micovic przegrał na punkty z Szymurą. Po-



STAMENKOVIC



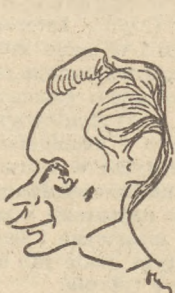
ZIKIE



LAZAREVIC



BRANKOVIC



PAVLOVIC



ANDREJEVIC

groźnych ciosów. W trzecim starciu wyraźna przewaga Iwańskiego.

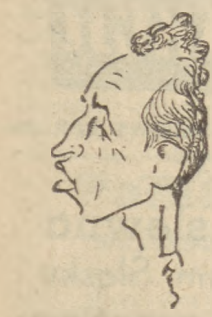
Spotkanie pomiędzy Dziępią, a Kwiatkowskim trwało bardzo krótko, a szkoda, gdyż byłaby to prawdopodobnie najpiękniejsza walka dnia. Nastąpiła kontuzja i walkę przerwano.

Lazarevic pokonał Szymankiewicza. Na tle poprzednio rozegranych spotkań walka ta pozostawiła niesmak. Przykro powiedzieć, że niesławnym bohaterem w tym spotkaniu był Po-

dziwiał należy odwagę i wytrzymałość młodego Jugosłowianina, który wytrzymał bohatersko do końca.

Podkreślić należy obiektywizm i prawdziwie sportowe zachowanie się sędziów jugosłowiańskich.

Pięściarze jugosłowiańscy w czasie trzydniowego pobytu na Wybrzeżu, byli serdecznie podejmowani przez kierownictwo miejscowej „Gwardii” i poza upominkiem w postaci pięknej plakiety otrzymali wspaniały album ze zdjęciami dawnego i obecnego Gdańska.



CZOBANOVIC, sędzia



ZIVANOVIC, trener



PEJAKOVIC, sędzia

Przebieg walk (od muszej do ciężkiej) był następujący:

Andrejevic zwycięża na punkty Mikolajczewskiego, Polak ustępuje, silniejszemu fizycznie przeciwnikowi. Krótkie anemiczne serie Mikolajczewskiego przeprowadzane z półdystansu, nie robią wrażenia na Andrejevicu. Lewy sierp Jugosłowianina i Polak leży do 7 na deskach.

Pavlovic pokonał na punkty Głgna. Polak sprowokowany przez rywala wdał się w niepotrzebną wymianę

W skrócie

Słynny bieg maratoński w Bostonie wygrał Kanadyjczyk Gerard Cote, w czasie 2:31:02. W pchnięciu kulą Fonville uzyskał w Nowym Jorku wynik 17,06 m., a Gordien rzucił dyskiem 62,56 m.

— Doskonale pomagały nam w tym ich małżonki i córki. Po ludzku biorąc, jest to zresztą zrozumiałe. Dlaczegożby również i żona socjalistycznego przywódcy nie miała pięknie mieszkać, jeździć samochodem, ubierać się w jedwabie futra, czy mieć łóżę w Teatrze Narodowym? Kobiety są łatwiejsze niż mężczyźni, których trudno jest sprowadzić z drogi twardych zasad do elastycznej praktyki. A więc tak: handel oddał nam także dobre usługi. Gdy zaś robotniczy działacz poczynił sobie przy dostawach, któreśmy mu powierzyli, nie tak ściśle, jak byśmy tego wymagali od kupca zawodowego... no... należy być pobłażliwym. I skoro dziś mówimy ze sobą tak otwarcie: byliśmy całkiem zadowoleni, gdy był trochę niedokładny. Takie niedokładności zobowiązują. Ten, kto z nami raz zrobił niezupełnie czysty interes, musi żyć z ciągłą świadomością, że w każdej chwili możemy to wyjawiać jego wyborcom.

— Hm! — rzekł Jandak i próbował się uśmiechnąć. Ale śmiech mu nie dopisał. — Mówisz o czeskosłowackiej korupcji bardzo ciekawie. Czy może mnie także chcesz skorumpować? Może jesteś upoważniony do proponowania mi dziś także jakiegoś radcostwa?

— Bez wątpienia, że w odpowiednim czasie można by pomówić o twoim radcostwie. Dzisiaj ci wszakże proponować nie mogę.

— No, czymże mnie więc chcesz przekupić? — Miałoby to brzmieć ironicznie, ale ironia również nie dopisała.

— Przekupić?... Dyrektor znacząco wzruszył ramionami, nieznacznie przechylił głowę na bok i wymówił to przeciągle. Spojrzał z boku na posła. — Tego już nie potrzeba.

Posel Jandak zbliżył, jak leżący przed nim papier kancelaryjny. — Jak to rozumiesz? — rzekł głosem, który daremnie usiłował zachować pozory spokoju.

— To już się stało.

Posel zerwał się, cały siny, z fotela. — Co już się stało?

— Usiądź, Karolu, i nie denerwuj się!

— Nie, nie! — krzychał poseł. — Co się już stało? — Mówił coraz głośniejsze. — Masz może na myśli gańnice przeciwpożarowe?

— Tak — odpowiedział spokojnie Podhradsky.

I. OLBRACHT

62)

ANNA — PROLETARIUSZKA

PRZEŁOŻYŁA

H. GRUSZCZYŃSKA-DUBOWA

— Cóż mnie one ochodzą? — Był to okrzyk wściekłości. — Co mnie obchodzą wasze gańnice przeciwpożarowe? — Oczy posła gorzały, a zaciśnięte pięści przygotowywały się do ataku. — I co mnie w ogóle obchodzą wy wszyscy?

— Usiądź, Karolu, i wysłuchaj mnie!

— Takie coś się wam ze mną nie uda, panowie! — Jego głos chrząkał.

— Usiądź, Karolu, zobaczysz, że się dogadamy.

— Nie boję się was! — Głos stawał się słabszy.

— Proszę cię usilnie, wysłuchaj mnie!

— Proszę! — rzekł z wielkopańskim gestem Jandak i usiadł. — Mów dalej! A więc narzędzia przeciwpożarowe! Proszę! Jestem ciekaw!

Dyrektor również usiadł. Twarzą w stronę posła, wbijając w niego wzrok, przygotowany nie dopuścić, by ten zerwał się i wywołał alarm.

— Niechętnie mówię o tej sprawie i, jak widzisz, sięgam do niej jako do środka ostatecznego. Czasy są zbyt poważne, a ty jesteś dla nas nieprzyjacielem zbyt niebezpiecznym. Ty musisz zaniechać propagandy bolszewizmu. Bezwzględnie. Musisz. I ja cię z tego lokalu nie wypuszczę, dopóki mi tego nie przyrzekniesz.

— Ciekawym, jak mnie zmusisz do tego.

— Opublikowaniem dokumentów, dotyczących sprawy gańnic przeciwpożarowych.

Jandakowi znowu zabłyśły oczy. — To był przecież interes mego brata!

— Ach! — machnął ręką dyrektor. — Pozwól, że cię podtrudzę przypomnieniem ci tej całej historii nie tak, jak ty ją widzisz, ale jak my ją znamy i jak się na nią patrzymy. Twój

Zjednoczenie sportu robotniczego

Na krajowej konferencji przedstawicieli kultury fizycznej i sportu ruchu zawodowego, zorganizowanych w Radzie K. F. i Sportu przy KCZZ oraz przedstawicieli ZRSS — powzięto uchwałę, mającą niezwykle doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju sportu i kultury fizycznej w Polsce.

Uchwała ta — to postanowienie ujęcia w ramy jednolitej organizacji całego sportu świata pracy. ZRSS i Rada K. F. i Sportu przy KCZZ będą więc tworzyły jedną całość.

Połączenie tych dwóch ośrodków wpłynie niezwykle korzystnie na dalszą pracę w zakresie umasowienia kultury fizycznej w Polsce. Obecnie uniknie się dwutorowości w pracy, która ulegnie znacznemu usprawnieniu.

Raid samochodowy o wstęgę Bałtyku odbędzie się w niedzielę

16 i 17 br. Oddział morski Automobilklubu Polski, organizuje raid samochodowy o wstęgę Bałtyku, na trasie Gdańsk — Szczecin — Gdynia.

Na raid ten, złożą się 2 etapy o łącznej długości 690 km.

Etap pierwszy, 16 maja: na trasie Gdańsk — Wejherowo — Słupsk — Koszalin — Szczecin. Start nastąpi o godz. 7-ej z przed Urzędu Woj. w Gdańsku.

Próba szybkości na przestrzeni jednego kilometra odbędzie się w al. Rokossowskiego.

W drugim dniu raidu maszyny wystartują do II-go etapu z Parku Samochodowego w Szczecinie o godz. 7 rano. Meta w Gdyni na skwerze Kościuski.

Rozdanie nagród odbędzie się w lokalu klubowym w Sopocie. Obok zawodników Wybrzeża udział w raidzie wezmą również załogi z innych okręgów A. P., oraz Marynarki Wojennej.

Regulamin raidu wzorowany jest ściśle na regulaminie Międzynarodowych Zawodów Automobilowych. Impreza ta jest bowiem przewidziana jako zaprawa do tegorocznych raidów międzynarodowych, w których zawodnicy polscy wezmą udział. (BJ)

Mecz oldboyów z juniorami

W pierwszy dzień Zielonych Świąt o godz. 14 odbędzie się w Kartuzach interesujący mecz piłkarski oldboyów z reprezentacją juniorów.

W reprezentacji seniorów wezmą udział wybitni działacze sportowi i społeczni m. Kartuz. Przebieg meczu podawany będzie przez speakera ob. Nowaka Wacława. Sędziować będzie ob. Landowski. Dochód z imprezy przeznacza się na podniesienie poziomu sportowego wśród młodzieży.

Porażka Czortka i Kasperczaka w Paryżu

PARYŻ, (Obsł. wł.). — Po zwycięstwach Chychli i Zagórskiego w turnieju bokserskim, rozgrywanym w ramach Igrzysk Związków Zawodowych w Paryżu, Kasperczak i Czortek, którzy walczyli w śróde, ponieśli porażki.

Kasperczak spotkał się z mistrzem Francji Lamora i uległ mu nieznacznie na punkty. Po pierwszej rundzie wygranej przez Kasperczaka i drugiej remisowej, Polak nie wytrzymał tempa, przegrywając trzecią rundę i mecz.

W wadze piórkowej Czortek po pięknej walce przegrywa niezasłużenie z wicemistrzem Francji — Villardem.

Kalendarzyk najbliższych spotkań naszych pięściarzy przedstawia się następująco: 13 maja w Paryżu walczyć: Kasperczak, Czortek, Nowara i Jaskółka.

15 maja w Paryżu Czortek spotka się ponownie z Villardem, Zagórski z mistrzem Rumunii Sarja, Nowara z mistrzem Rumunii Boufu.

14 maja w Nantes walczyć: Bazar-nik, Żurawski, Chychla i Kasperczak.

18 maja w Saint Denis — Kasperczak zmierzy się ponownie z Lamorą. Nowara walczyć będzie z mistrzem Szwajcarii Dechslinem, Zagórski z mistrzem Paryża Paccaguella, zaś Chychla walczy z Lanlardem.

brat jest piekarzem w Nowej Pace, prawda? Cóż nam zależało na twoim bracie? Któż to jest? Porządny, nie zajmujący się polityką obywatel, lojalny wyborca, ot, taki sobie. Na tobie nam zależało. Na posła Jandaku, jednym z przywódców praskich robotników i człowieku z niebezpieczną fantazją. Było to w lecie ubiegłego roku. Urządzano i przystosowano ze sto budynków państwowych i była to wspaniała okazja dla dostaw. Twój pan brat jest człowiekiem bystrym i zorientował się na tym. Pewnego dnia przyszedł do nas z zapytaniem, czy nie mógłby on dostarczyć gańnic do szkoły zawodowej, którą tam gdzieś u was urządzano. Wyobrażałeś to sobie widocznie tak, że twój brat zarobi z tysiąc albo półtora i to mu wystarczy. Nie było nic złego w tej niewinnej protekcji, prawda? W narodzie była jak najpiękniejsza harmonia, utrzymywaliśmy stosunki towarzyskie, partie polityczne jak gdyby nie istniały, byliśmy pijani wolnością, jakżeś to poprzednio określił. Czyż mogło wtedy przyjść komu do głowy, że za rok będziemy stali naprzeciw sobie jako wrogowie na śmierć i życie? Widzisz, przyznam ci się, że nam to przyszło do głowy już wtedy. Przez naszą dyplomację zagraniczną byliśmy lepiej poinformowani niż ty, przecu-waliśmy, jak się sytuacja rozwinie i umieliśmy sobie wyobrazić, po czyjej stronie stanie poseł Jandak z racji swego temperamentu. A na przywódcy praskich robotników bardzo nam zależało. Gdy więc przyszedł do nas z prośbą o mało ważną protekcję, zdecydowaliśmy się nie puszczać go z zyskiem półtora tysiąca koron. Posła Jandaka musieliśmy sobie zabezpieczyć. Podeszliśmy ci. Jestem wobec ciebie szczerzy i przyznaję ci się do tego. Nie okazaliśmy zainteresowania tą twoją zawodówką i odpowiedzieliśmy ci, aby twój brat złożył ofertę na 20.000 gańnic. Wyglądało to trochę niezwykle, że mistrz piekarski podejmuje się państwowych dostaw minimaxów, ale takich wypadków było więcej niż myślisz. Twój brat prawdopodobnie bardzo się dziwił tej liczbie i napewno w pierwszej chwili nie wiedział, co w tym jest. Ale udało się. Założyliście spółkę do handlu gańnicami i nazwaliście ją „Ochrona”. Ty, twój brat, nowopacki aptekarz pan Rzehak i budowniczy pan Wajgl z Winohradów. Ty byłeś cichym współnikiem, o tobie miało się nie wiedzieć.

(C. D. N.)